Nr. 157. Czwartek, 12 Lipca 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 lipca b. r. nadać najmiłościwiej prezydentowi sądu obwodowego w Samborze, radcy Dworu Józefowi Dittrichowi, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu długoletniej wiernej i znakomitej jego służby, krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taks.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 lipca b. r. zezwolić najmiłościwiej, by radcy wyższego sądu krajowego Franciszkowi Brzechowskiemu we Lwowie, z powodu przeniesienia go na własną jego prośbę w stały stan spoczynku, wyrażonem zostało Najwyższe Uznanie jego wiernej i znakomitej służby.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 lipca b. r. nadać najmiłościwiej sędziemu powiatowemu w Stryju Janowi Majeranowskiemu, w uznaniu jego znamienitej służby, tytuł i charakter radcy sądu krajowego z uwolnieniem od taks.

Od dnia 28go czerwca do 4go lipca b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Zarazę pyskową i racicową u bydła: w Łopusznem, Wołowem, Chodorowie, Strzałkach, Stokach i Dźwinogrodzie (pow. Bóbrka), w mieście Oświęcimie i Klucznikowicach (pow. Biała), w Remanowie (pow. Lwów), w Przecławiu (pow. Mielec), w Kozarze (pow. Rohatyn) i w Andrychowie (pow. Wadowice).

Różę wąglikową u trzody chlewnej: w Pławie i Pysznicy (pow. Nisko), w Przemyślanach (pow. Przemyślany).

Nosaciznę: w Bruckenthalu (pow. Rawa).

Swierzb u koni: w Weryni (pow. Kolbuszowa), w Zukowcach i Maniłówce (p. Złoczów).

Nadto panują w kraju następujące choroby stadne:

Zaraza pyskowa i racicowa u bydła: w Wyźnianach, Poluchowie wielkim, Kurowicach, Łahodowie, Wojciechowicach, Ładańcach, Wypyskach i Dunajowie (pow. Przemyślany), w Hryniowie (pow. Bóbrka), w Porzeczu ad Lubień (powiat Gródek), w Pikułowicach, Srokach i Kozicach (pow. Lwów), w Bukaczowcach (powiat Rohatyn) i w Dynowie (powiat Zydaczów).

Zaraza racicowa u trzody chlewnej na dworcu kolejowym w Oświęcimie (powiat Biała).

Nosacizna u koni: w Gromniku (powiat Tarnów), w Olchowczyku (powiat Husiatyn), w Opulsku (pow. Sokal), w Demianowie (pow. Rohatyn), w Hruszowie i Kłonicach (powiat Jaworów), w Taurowie (pow. Brzeżany) i w Futomie (powiat Rzeszów).

Swierzb u koni: w Janowie (p. Gródek), w Kozach wielkich (pow. Biała), w Tuligłowach (powiat Jarosław), w Stojanowie i Hucie połonieckiej (pow. Kamionka), w Gorzycach (powiat Łańcut), w Smolniku ad Lutowiska (pow. Lisko), w Błażkowie (pow. Pilzno), w Janowicach (pow. Tarnów) w Martynowie nowym (pow. Rohatyn), w Jeżowem (pow. Nisko), w Dobrotowie (pow. Nadwórna), w Kutyskach (pow. Tłumacz), w Wierczanach i Lisiatyczach (pow. Stryj), w Fiutkowie (pow. Trembowla), w Wysocku niżnym (pow. Turka), w Ujsołach (powiat Żywiec).

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 4 lipca 1883.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 lipca.

Obrady parlamentu włoskiego tak mało budziły zajęcia w ostatnich tygodniach, tak obojętnie przypatrywał się świat polityczny temu, co się działo na *Monte Cittorio* po sławnej majowej dyskusyi, wśród której rząd odniósł walne zwycięztwo, uzyskawszy ogromną większością wotum zaufania, że dokonany właśnie fakt odroczenia Izb włoskich do jesieni, przeszedł zupełnie niepostrzeżenie. Zaledwie jednak rozjechali się deputowani, a już głoszą dzienniki, że sesya zimowa nie minie tak gładko i pomyślnie dla rządu jak zamknięta w tych dniach kampania. Różne stronnictwa i grupy Izby mają skorzystać z feryj dla zorganizowania się i wypróbowania sił swoich, a od wyniku przedsiębranych w tym kierunku zabiegów, będzie zależała przyszła ich akcya wobec rządu. Według wiarogodnych informacyj, pozycya pp. Manciniego i Depretisa ma być rzeczywiście mniej silną i nie tak niewzruszoną, jakby zdawać się mogło, sądząc z wypadków sesyi ubiegłej. Ogromna większość, którą skupił około siebie gabinet w d. 19 maja, poczęła powoli rozpadać się tak, że na jednem z ostatnich posiedzeń poniósł rząd dwie małe porażki przy wyborach komisyjnych i głosowaniu nad ustawą o zawodnieniu. Porażki te groziły nawet częściowem przesileniem ministeryalnem, które jednakże zostało zażegnane, dzięki argumentowi Manciniego, iż przez otwarcie kwestyi rządowej dodanoby tylko otuchy opozycyi, która, powróciwszy do swoich wyborców, pod wrażeniem odniesionego powodzenia mogłaby z podwójnym naciskiem rozpocząć agitacyę przeciw obecnemu gabinetowi. Sami przeto ministrowie, a przedewszystkiem Mancini i Depretis, przywykli trzeźwo zapatrywać się na wypadki i nielekceważyć nigdy przeciwnika, przyznają istnienie opozycyi, i to takiej, z którą im się liczyć wypada. Od czasu, gdy dawniejsi ministrowie Baccarini i Zanardelli, tudzież były prezydent ministrów Cairoli zasiedli na ławach opozycyjnych i objęli na nowo rolę przewódców, bezsilna przedtem lewica wzmocniła się i uzyskała ponownie silny punkt oparcia. Niebezpieczniejszą jednakże, niż wzmocnienie się lewicy, jest dla rządu ta okoliczność, że przewódca prawego skrzydła prawicy Sella, okazuje na prawdę ochotę wystąpienia ponownie na widownię publiczną, i za najlepszy ku temu środek uważa połączenie się z lewicą.

Taki przynajmniej zwrot zapowiadają dzienniki wtajemniczone w sprawy zakulisowe parlamentu włoskiego. Zdaniem tych organów podobna koalicya radykalnych i konserwatywno-liberalnych, przeciw umiarkowanym żywiołom prawego i lewego centrum, nie jest wprawdzie rzadkim objawem w dziejach włoskiego parlamentaryzmu i niejednokrotnie już wywołała przesilenia ministeryalne, nie była jednak w stanie z różnorodnych odłamów wytworzyć zdolnej do rządzenia większości. Obecnie jednak, jak zapewniają, ma wchodzić w grę wyjątkowo ważna sprawa, która sama jedna będzie w stanie utrzymać w ścisłej karności różnolite żywioły parlamentarne. Oto organa p. Selli twierdzą, że ich mistrz ma na to dowody, iż Mancini nosi się z planem zawarcia z Kuryą pokoju i poczynienia jej ustępstw, wychodzących znacznie po za granice ustawy gwarancyjnej. Ta to głównie okoliczność zniewalać ma Sellę do wypowiedzenia przyjaźni obecnym kierownikom polityki włoskiej i szukania sojuszu z lewicą historyczną, uważając wszelką zmianę dotychczasowej taktyki wobec Kościoła za niewczesną i niebezpieczną dla królestwa. Niepodobna odgadnąć o ile puszczona przez Sellę pogłoska może być autentyczną i czy nie jest ona tylko manewrem dla zdyskredytowania rządu w oczach stronnictwa nieprzyjaźnie usposobione-

---

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

VI.

Wystawa sztuk pięknych we Lwowie. Nieco o pożyteczności strachu. Cholera. Wskazówka dla pp. poetów.

Że Lwów wypróżnia się już do szczętu, o tem świadczy niewątpliwa oznaka: Tutejsze Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych krząta się około otwarcia wystawy obrazów. Nie ma na świecie drugiego kółka miłośników i adeptów sztuki, któreby się tak ascetycznie zapatrywało na swoje posłannictwo. Gdzieindziej urządzają wystawy w czasie tak zwanego „sezonu“. U nas, dopóki nie wyjedzie z miasta ostatnia osoba, podejrzana o to, że ma czas i pieniądze, nie zaś tylko „czas“ po angielsku nie spieniężony, póty chyba prywatny jaki przedsiębiorca pokaże nam jeden i drugi obrazek. Przypuszczam, że Towarzystwu lwowskiemu chodzi o dowód, iż do naszych stosunków nie przypada niemieckie przysłowie: *Die Kunst geht nach Brod.* Towarzystwu nie chodzi o mizerny dochód z biletów wstępu, i imputuje ono zapewne także artystom, że obawiają się, ażeby jaki Krezus galicyjski nie zakupił ich utworów. Przypuszczenie to uzasadnić się da na pozór, faktem, że oddawna żaden artysta głośniejszego nieco utworu swojego nie nadesłał na wystawę Towarzystwa – ależ z drugiej strony, widzieliśmy przecież we Lwowie *Świeczniki Nerona*, *Hołd Pruski*, *Jaskinię Piratów*, widzieliśmy nakoniec obrazy p. J. Malczewskiego; jedynie tylko Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych nie widzieliśmy, i nie słyszeliśmy o niem od dawna. Nie słyszeliśmy także, ażeby Towarzystwo pomyślało kiedy o doli tych, którzy stanowią jego racyę bytu, jak np. o potrzebie zarobku dla starszych artystów, powoli schodzących z pola, o otwarciu drogi młodszym itp. Samo urządzenie wystawy — o niewłaściwej porze — i wydanie premii, nie powinnoby przecież być wyłącznem zadaniem takiego stowarzyszenia; pierwszy lepszy „handel papieru, przyborów do pisania i dzieł sztuki“ podejmie się chętnie tej pracy, i wywiąże się z niej równie dobrze. Czasem wywiąże się i lepiej, bo przyciśniętemu potrzebą artyście da zaliczkę na jego obraz, lub dostarczy mu na kredyt farb, płótna i blejtramu, lub też zarekomenduje go komu do malowania portretu, do odświeżania starych obrazów, do ozdobienia kościoła albo cerkwi malowidłami, a w najgorszym razie, do dawania lekcyj. Prawda, że jak to widzimy za granicą, handlarze tego rodzaju stają się często materyalnie lub moralnie pijawkami, wysysającemi talenta, albo spaczającemi ich kierunek; ależ właśnie w celu, by tego nie było, zawiązują się Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych. Jeżeli nie spełniają swej missyi, stają się zbytecznemi — przyczyną zaś tego bywa zazwyczaj pewna ekskluzywność, pewne zamykanie się w jednem i tem samem ciasnem kółku, zamiast ciągłej dążności do rozszerzania się i do przyciągania nowych a wpływowych żywiołów. Więcej powiedzieć nie mogę, nie wkraczając we wstrętną dziedzinę skarg, rekryminacyj i przytyków osobistych. Dodam więc jeszcze tylko, że nasz „salon“ tegoroczny znajdować się będzie w t. zw sali redutowej (przedtem sejmowej), do której podróż nie jest tak uciążliwą i która ma światło od północy, a nie od zachodu jak aula politechniki.

Publiczność, ażeby się nie stała dla dziennikarza senną i obojętną masą o tej ciężkiej porze roku, kiedy gwiazda dnia wschodzi jednocześnie z Syriuszem, musi koniecznie spodziewać się czegoś, albo czegoś się bać. Najlepiej odpowiadałaby wymogowi temu porządna wojna; ale zkąd tu wziąć wojnę, skoro mocarstwa tak zniewieściały, że pisują sobie tylko wzajemne komplementa i zapewnienia przyjaźni, zamiast strzelać do siebie z armat i odtylcówek — niepamiętne, jaką to satysfakcyę sprawia człowiekowi siedzącemu w chłodnem zaciszu, *„wenn hinten in der Türkei die Völker auf einander schlagen.“* Zostaje więc tylko — cholera. Dostarcza ona najpierw wszystkim kronikarzom wątku do narzekań na magistraty, iż zaniedbują środków ostrożności i t. d. Magistratom przychodzą w pomoc przyrodnicy, mimo swej woli; dotychczas bowiem nie rozstrzygnęli, czy cholera jest zarazą udzielającą się jedynie przez bezpośrednie dotknięcie, czy infekcyą, pochodzącą z pojawienia się mikroskopijnych istotek organicznych w powietrzu, lub w wodzie — a w tym ostatnim wypadku, czy istotki te są zwierzątkami, czy roślinami, i co prowadzić może do zniszczenia ich warunków bytu? Jeden lekarz twierdzi nawet, że kombinacya siarkanu żelaza z kwasem karbolowym, używana do desinfekcyi, przysposabia właśnie materyał nią polany na żyzny grunt dla bedłek cholerycznych. Cóż mają począć magistraty wobec tej rozterki między powagami wiedzy? A co wobec tego, iż niektórzy utrzymują, że najlepszym środkiem ochronnym przeciw cholerze jest: nie bać się jej wcale? Niechaj się pp. członkowie gminy nie boją, a cholery nie będzie.

Tymczasem i „nieboja wilki zjadły“, jak to wiem z własnego doświadczenia. W r. 1855 pewien młody człowiek, siedmnastoletni p. J. L., uzyskawszy w Stanisławowie świadectwo zupełnej dojrzałości do wyczerpującego studyum pandektów, digestów, instytucyj, kanonów i t. d., bawił na wakacyach u swego wuja nad Dniestrem. Dwór obszerny, położony na skale nad rzeką, otoczony z jednej strony lasem, a z drugiej ogromnym sadem, z źródłem przepysznej wody, wytryskającem o kilkanaście kroków, wydał się wybornem miejscem schronienia przed grasującą wówczas cholerą wielu mieszkańcom okolicy, a osobliwie urzędnikom fabryki cukru w Tłumaczu, którzy też tłumnie zjechali w tę gościnną stronę ze swojemi rodzinami i bali się cholery nie już każdy z osobna, ale wszyscy zbiorowo. Ma się rozumieć, że bali się tylko mężczyzni — nie widziałem jeszcze bowiem kobiety, którąby się bała cholery, tyfusu, lub czego podobnego dla siebie, a nie dla swoich najbliższych i najdroższych. Ztąd poszło, że panowie po całych dniach w jednej dużej sali leżeli wszyscy w łóżkach, posuwanych na środek, mieli okłady na żołądkach, karmili się kleikami i potrawkami z kurcząt i grali na przemian w taroka, wista i preferansa — podczas gdy panie i panny przepędzały ten czas w sadzie pod wielkiemi gruszami i śliwami, na których siadywał i z których dorzucał im owoców ów p. J. L., wodzący rej w tem towarzystwie „niebojów“ — albowiem w 17tym roku życia mężczyzna tak bywa częstokroć — zbliżonym do kobiety, że także nie boi się cholery. Trwało to z dziesięć dni i było przeto niejako powtórzeniem „Dekamerona“, który powstał w podobnych warunkach. Jedenastego dnia przyjechały z wizytą panie z sąsiedztwa, a p. J. L. po całodziennej natężającej czynności w sadzie, podjadł sobie wieczorem pieczonych kurcząt z sałatą na

go dla Kościoła i papieztwa, a pragnącego nie złagodzenia, lecz owszem zaostrzenia obecnego stanu. Nie brak jednakże takich, którzy twierdzą, że Sella odsłonił rzeczywiste plany Manciniego i że pomimo oświadczenia, złożonego przez prezydenta ministrów wśród obrad majowych, że gabinet nie przekroczy nigdy granicy ustępstw przyznanych Watykanowi ustawą gwarancyjną, Mancini pragnie szczerze zamknięcia i w tym kierunku ery rewolucyjnej swojego kraju. Mancini, który wypowiedział wojnę politycznemu radykalizmowi i przeprowadził z tak pomyślnym skutkiem zaciętą kampanię z irredentyzmem, który rozsądnem i przezornem postępowaniem skonsolidował Włochy na wewnątrz, skarbiąc sobie uznanie swojego monarchy i wdzięczność znacznej większości swoich współobywateli, mógłby rzeczywiście i on jeden tylko obecnie byłby w stanie próbować szczęścia na polu kościelnem, i odważyć się na dzieło, którego powodzenie wpłynęłoby niemniej korzystnie na dalszy rozwój Włoch, na skonsolidowanie jego stosunków, jak dokonane już otwarte zerwanie z politycznym radykalizmem.

Przywrócenie *modus vivendi* między Kwirynałem i Watykanem byłoby ogromnej doniosłości dla narodowego zespolenia państwa. Być może iż podejrzenia Selli są prawdziwe, że Mancini nosi się rzeczywiście z planem ugody i pragnie zawiązać rokowania pokojowe z Kuryą, są to jednak tylko przypuszczenia, które, choćby się ziściły, nie upoważniałyby jeszcze do zbyt optymistycznych nadziei. Mancini musi liczyć się tutaj z dwoma ważnemi czynnikami, a to z Kościołem, który mógłby nie zgodzić się tak łatwo na przedstawione warunki, i z parlamentem, którego skład i chwiejność dotychczasowych stronnictw, nie dają wcale rękojmi powodzenia dla myśli ugodowej.

Sprawy krajowe.

(*Darniowe rudy*).

(Dokończenie)

Rudy darniowe zajmują u nas olbrzymie obszary. Cała nizina nad Sanem i Wisłą ma olbrzymie pokłady znakomitej rudy darniowej pod powierzchnią na 20—100 cm. Gościniec z Rzeszowa do Niska szutrują rudą darniową najlepszego gatunku, a olbrzymie stosy brył świadczą o wielkich bogactwach tego produktu.

Mianowicie okolica Rudnik, Rozwadowa, Niska, Huty Komorowskiej z jednej, a Rudawy, Oleszyc, Huty Rożanieckiej z drugiej strony, obfitują w ten materyał tak dziś cenny.

Ale nietylko w tych miejscach znajdujemy rudę darniową, bo i około Dąbrowy, Radłowa, Tarnowa i Radymna mają być wielkie pokłady, o czem jednak z własnego przekonania mówić nie mogę.

Kto raz rudę darniową w jednej miejscowości widział, może łatwo rozpoznać jej istnienie, gdzie tylko na powierzchni znajdzie podobne warunki. Gdzie mianowicie nie głęboko na nizinie spotkamy źle zarośnięty moczar, a na nim pewien gatunek roślin, tam winniśmy natychmiast przedsięwziąć próbę w celu przekonania się o istnieniu rudy. Próba ta odbywa się łatwo za pomocą ciężkiego drążka żelaznego. Jeżeli drążek ten wciśnięty w bagno, na głębokość najwięcej dwóch metrów, napotka na grunt bardzo twardy, to w takim razie istnienie rudy jest prawdopodobnem i próby należy dalej prowadzić na całym moczarze, starając się dostać do tego twardego produktu. Dobra ruda darniowa jest tego koloru co rdza, ale może być też jaśniejsza i wpadać w kolor żółtawy.

Następnie, aby grubość warstwy rozpoznać, dobrze jest przekopać w jednem miejscu całą miąższość pokładu. Jeżeli ruda darniowa nie znajduje się głębiej niż dwa metry i ma najmniej 50 cm. grubości, to może być godną odbudowy, w razie gdy transport do kolei nie jest daleki.

Najważniejszą rzeczą w tym względzie jest oddalenie od stacyi kolejowej. Wobec konkurencyi jaką nasze żelazo przebywać musi z Prusami, gdzie podobnie jak w Anglii z jednego szybu wydobywają tak węgiel kamienny jak i rudę żelazną, kwestya transportu stanowi kwestyę bytu kopalni. I ta to właśnie kwestya jest celem niniejszego artykułu.

W kraju posiadamy znakomite obszary rudy najlepszej jakości, o której nasi sąsiedzi więcej wiedzą od nas, pomimo iż niegdyś jeszcze za dawnych czasów istniały w tych okolicach znaczne zakłady hutnicze. Te zakłady przerabiały tylko esencyę rudy, pozostawiając na hałdach żużle najwyborniejsze. Nazwy takie jak: Huta Komorowska, Huta rożaniecka, Majdany, Rudy, Rudniki, Rudawa itp. na całym obszarze niziny rzeszowskiej rozsiane, świadczą najwyraźniej o znacznym niegdyś przemyśle hutniczym żelaza. Niebawem mają być w tych stronach budowane koleje, a na ten ważny artykuł wywozu nikt dotąd nie zwrócił uwagi. Nie podlega kwestyi, że kolej w okolicy Rozwadowa, zręcznie poprowadzona, miałaby z wywozu rudy darniowej bardzo znaczny dochód, i mało jest artykułów, któreby mogły pod tym względem z rudą współzawodniczyć Trzeba tu jednak przedewszystkiem zbadać stosunki miejscowe i warunki przyszłego transportu.

Powtarzam raz jeszcze, że zręcznie poprowadzona kolej w okolicach niziny rzeszowskiej, dla górnictwa będzie stanowić kwestyę żywotną, a rentowność kolei zależeć znów będzie od istnienia w tej okolicy rudy darniowej.

Nam samym trudno jest prowadzić przemysł hutniczy żelaza, gdyż nie posiadamy węgla kamiennego w pobliżu, a transport jego byłby za kosztowny; żadne zaś hutnictwo nie wymaga tylu olbrzymich wkładów, jak właśnie hutnictwo żelaza. Gdy zaś brak nam odpowiednich kapitałów, to starajmy się przynajmniej wywozić produkta, które posiadamy. Muszę wreszcie zwrócić jeszcze i na to uwagę, że wybierając rudę darniową, nie czynimy tem żadnego uszczerbku przyszłym pokoleniom, gdyż ruda darniowa rośnie, i narasta tak, że po upływie kilkudziesięciu lat otrzymujemy napowrót taką samą warstwę, jakąśmy wybrali.

Ruda darniowa tworzona bywa przez rośliny, które do swego istnienia spotrzebowują żelazo a obumierając i żyjąc wydzielają żelazo. Mając w posiadaniu naszem tak cenny materyał, winniśmy go eksploatować jak najrychlej i najskuteczniej i nie dać się w tem wyprzedzić innym, może obcym przedsiębiorstwom, które wyzyskawszy bogactwa nasze na własną korzyść, małą tylko cząsteczkę zdobytych korzyści z łaski nam udzielą.

HENRYK WATTER.

Sejm czeski.

(*Piąte posiedzenie.*)

Praga czeska, 10 lipca.

○ Książę marszałek, zagaiwszy posiedzenie o godzinie $11^1/_2$, obwieszcza rezultat wyboru do niektórych komisyj. Do komisyi dla spraw szkolnych wybrani: hr. Ryszard Clam-Martinic, hr. Deym, hr. Salm, br. Schäfer, Maresz, ks. Slaviczek, opat Stary; dalej dr. Mestecky, profesor Kwiczala, znany z Rady państwa, ks. Kubiczek, dr. Czelakowski, dr. Petak, Dimmer, prof. Tilszer.

Co do prof. Tilszera sprawa była drażliwa. Jak wiadomo, w Radzie państwa, wbrew uchwałom klubu czeskiego, mówił i głosował on przeciwko noweli szkolnej. Dlatego został wykluczony z klubu czeskiego. Przy wyborach do sejmu krajowego p. Tilszer kandydował w okręgu, w którym komitet czeski nie stawiał urzędownie kandydata, i znaczną większością głosów zwyciężył staroczeskiego, samoistnego kandydata dr. Vodniana. Następnie wywiązała się kwestya, czy p. Tilszera, wykluczonego z klubu czeskiego w Radzie państwa, można przyjąć na członka do klubu czeskiego w sejmie krajowym? Dość znaczna partya, której przewodził pan Zeithammer, była przeciwko przyjęciu pana Tilszera do klubu. Nakoniec klub wczoraj mianował kandydatów do komisyi szkolnej, przyczem p. Tilszer jednym głosem większości utrzymał się na liście. Oczywiście w komisyi szkolnej prof. Tilszer, dawny oficer artyleryi, działać będzie według zasad, wygłaszanych w Radzie państwa w rozprawach nad nowelą szkolną. Natomiast zastanawia, że do komisyi szkolnej z kuryi wielkich właścicieli nie wszedł były minister oświaty hr. Leo Thun, ani z klubu czeskiego były minister oświaty Ireczek.

Składu komisyi petycyjnej, dla spraw kultury krajowej, dla spraw gminnych, jako mniej ważnych, pomijam. Komisya do spraw wyzwolenia gruntów wybrała prezesem barona Pfeila, a wiceprezesem Theumera. Wszystkie komisye dotąd ukonstytuowane, wybrały prezesem którego z posłów kuryi wielkich właścicieli, wiceprezesem którego z posłów niemieckich, tak że dotąd żaden z posłów czeskich nie piastuje godności prezesa, w żadnej z komisyj. W kołach czeskich z tego powodu panuje niezadowolenie.

Z załatwionych na dzisiejszem posiedzeniu spraw, względnie najważniejszą była kwestya *muzeum czeskiego*. Posłowie czescy w dawniejszej kadencyi wnieśli prośbę o wyznaczenie z zasobów krajowych pewnej kwoty na wybudowanie nowego pałacu dla *muzeum czeskiego*. Niemiecka większość sejmowa, zamiast przychylić się do tego wniosku, poruczyła wydziałowi krajowemu zbadać prawny stosunek, zachodzący pomiędzy krajem (czyli wydziałem krajowym) a muzeum. Dziś odnośny raport odczytał poseł Volkelt, poczem przekazano go komisyi budżetowej. Rozpatrzenie stosunku własności naturalnie sprowadza zwłokę w wyznaczeniu odpowiedniej kwoty na wybudowanie nowego pałacu muzealnego. To też na dzisiejszem posiedzeniu klubu czeskiego, które się odbyło przed posiedzeniem sejmowem, stawiano wniosek, aby bez względu na ową kwestyę prawniczą, wezwać sejm do udzielenia muzeum potrzebnej subwencyi. Wprawdzie wniosek ten został uchwalony znaczną większością głosów, że jednak klub wielkich właścicieli poprzednio uchwalił był, aby sprawa sporna została wpierw zbadana przez komisyę budżetową, przeto wniosek, proponowany w klubie nie stanął na porządku dziennym.

Jutro nie będzie posiedzenia. Na czwartkowem nastąpi wybór członków wydziału krajowego. Z gmin wiejskich wybrani będą S k a r d a i Z e i t h a m m e r, z pełnego sejmu prof. K w i c z a l a. Kandydaci Niemców i kuryi wielkich właścicieli, aczkolwiek dzienniki wymieniają różne nazwiska, dotąd urzędownie nie desygnowani.

SPRAWY MONARCHII

Naj. Pan przybył wczoraj, jak o tem donosi dzisiejsza depesza, do stolicy krainskiej Lublany. Dzisiaj po uroczystem nabożeństwie Monarcha udzielił posłuchania: posłom sejmowym, dostojnikom dworskim, duchowieństwu, wojskowym, władzom i t. d. Po południu: zwiedzanie miasta, wieczorem zaś koncert i galowe przedstawienie w teatrze Od godziny 9 miasto będzie iluminowane. W piątek, 13 lipca z rana, odbędzie Najj. Pan przegląd wojska, o godzinie 8 będzie obecnym na otwarciu wystawy, o godzinie 10 udzieli ogólnych posłuchań, po południu zwiedzi zakłady publiczne, o godzinie 4 przybędzie na strzelnicę, później zaszczyci swoją obecnością zabawę ludową, wieczorem zostaną spalone ognie sztuczne. W sobotę, 14 lipca o godzinie 6 z rana, przegląd wojsk, o godzinie 10 założenie kamienia węgielnego pod gmach „Rudolphinum", o godzinie 3 zwiedzenie miasta i zakładów, o godzinie 5 koncert słoweńskiego stowarzyszenia śpiewaków. W niedzielę 15 lipca o godzinie 6 z rana, wyjedzie Najj. Pan z Lublany przez niższy Logatec (Unterloitsch)' do górnej Idryi, gdzie zwiedzi miejscowe zakłady górnicze; o godzinie trzy kwadranse na 11 uda się przez Logatec (Loitsch) do Postojny (Adelsberg), gdzie zatrzyma się do godz. $5^1/_2$. Następnie powróci do Lublany, przenocuje tutaj i nazajutrz 16 lipca, w poniedziałek o godzinie 7 z rana, uda się do Kamineka (Stein). Po zwiedzeniu tej miejscowości odjedzie o godzinie 11 przed południem przez Cerkle (Zirklach) do Krajnu (Krainburg), gdzie zatrzyma się do godziny $1^3/_4$. Następnie przez Ramannsdorf-Lees odjedzie do Begne (Wigaun), zwiedzi tę miejscowość i o $3^1/_2$ godzinie wyjedzie do Veldes. Wieczorem urządzoną będzie w Veldes wielka uroczystość na jeziorze. Nazajutrz, d. 17, we wtorek wyjazd przez Trebirz (Tarvis).

— Jak już wiadomo z wczorajszego telegramu, *Dziennik rozporządzeń wojskowych* ogłosi w tych dniach nowe organiczne przepisy dla wojsk inżynieryi, sztabu inżynieryi i pułku pionierów a zarazem opublikuje organizacyę dla nowo utworzonego pułku kolejowego i telegraficznego niemniej postanowienia o ich umundurowaniu, uzbrojeniu i uposażeniu. Według najnowszej *Pol. Cor.* każdy z obu pułków inżynieryi będzie się składał ze sztabu pułkowego, 3 batalionów polnych, 2 odkomenderowanych (*detaschirten*) batalionów polnych, 2 kompanii rezerwowych, 1 kadry batalionowej i 2 kadr kompanijnych dla obudwóch odkomenderowanych batalionów polnych. Pułk pionierów będzie się składał jak dotychczas ze sztabu pułkowego, 5 batalionów i pionierskiego *depot* arsenałowego. Każdy batalion będzie złożony z 4 komp. polowych, 1 komp. rezerwowej, 1 kadry kompanijnej i rezerwy arsenałowej. Ponieważ 43 oficerów i 847 podoficerów i szeregowców, z których ma się składać na stopie pokojowej pułk dla służby telegraficznej i kolejowej zostanie wziętych z pułków inżynierskich i pionierskich, przeto powołanie do życia tego pułku nie pociągnie za sobą zwiększenia obecnego stanu wojska. Z drugiej strony nie jest usprawiedliwioną obawa, iż przez odkomenderowanie 43 oficerów i 847 podoficerów i szeregowców z pułku inżynieryi i pionierów do nowego pułku zostaną osłabione pułki techniczne, albowiem na mocy nowej organizacyi pułki te zostaną zwolnione od pełnienia tej służby, która ciężyła dotychczas na skombinowanych oddziałach kolejowych. Na wypadek wojny pułki techniczne będą mogły być zasilone rezerwistami i landwerzystami, którzy lata wojskowe przepędzili w pułkach inżynierskich i pionierskich, a liczba ich według ustawy o obronie krajowej wynosi przeszło 1200. Tak przeto potrzeby broni technicznej można uważać za pokryte w każdym kierunku.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Międzynarodowa służba zdrowia w Turcyi).

Niebezpieczeństwo cholery zniewoliło dyplomacyę do kroku stanowczego wobec Turcyi, która od lat zaniedbała organizacyi służby zdrowia na swojem terytoryum Nie jest to wprawdzie krok pierwszy, bo gdy niedawno szło o wzięcie pod opiekę międzynarodowej komisyi urzędników sanitarnych, wszystkie poselstwa interweniowały

---

śmietanie i gotowanej młodej kukurudzy, poczem, z powodu ciemnej i chłodnej nocy, wydało mu się nieodzownem odprowadzić konno i w płóciennkowem ubraniu owe piękne panie o dwie mile do ich domu. Niebo, dotychczas cierpliwe, nie mogło znieść tego nadmiaru wyzywającej arogancyi, i gdy jechał z powrotem, zesłało na jego płóciennkowe ubranie burzę z piorunami, wichrem, ulewą i gradem. Ale koń kłusował dzielnie, a jedna z pań czy panien właśnie odprowadzonych do domu, miała w ciemnoszafirowych oczach jakiś taki urok, jakiego już teraz od pewnego czasu nie widuję w żadnych oczach.... Rzecz naturalna, że p. J. L. nie myślał ani o gruszkach i śliwkach, ani o sałacie z śmietaną, ani o kukurudy, ani o piorunach, ulewie, gradzie i lodowatym wietrze, lecz przeciwnie, jeżeli żałował, że dla pokazania „tężyzny" odmówił noclegu pod jednym dachem z ciemnoszafirowemi oczami, to jedynie te oczy były przedmiotem jego myśli i żalu. W tem p. J. L. poczuł, że odzywa się w nim jakieś nieznane dotychczas uczucie, ale znacznie niżej niż w sercu....

Koń przyniósł go na podwórze wuja, którego jakaś litościwa dusza zbudziła; na resztę niechaj mi będzie wolno rzucić zasłonę zapomnienia. Wspomnę, że wuj miał w domu prymitywną łaźnię parową w kształcie wanny, w którą wkładano rozpieczone kamienie, i że kuracya ta okazała się skuteczną. Był to jedyny wypadek cholery, jaki się zdarzył w owej wsi, i życzę każdemu, aby przykład p. J. L. był bardziej pouczającym i odstraszającym dla rozsądnego czytelnika, niż dla niego samego. Słyszałem bowiem za rzecz pewną, iż przy następnej cholerze, z bardzo podobnych przyczyn, doznał on drugiego ataku, a jeżeli nie doszła trzeciego, to chyba z powodu, iż przeminął już, oj, przeminął, czas owych wakacyj ciemnoszafirowych z śmietaną — chciałem powiedzieć, sałaty z śmietaną i oczu ciemnoszafirowych!

Żart na stronę, zdaje się być rzeczą niewątpliwą, że obawy przed wtargnięciem cholery z Egiptu do Europy są na szczęście płonnemi. Cholera musi być w Egipcie i w Syryi, bo ona przecież tam mieszka, i od tego mamy Syryjczyków i Egipcyan, ażeby umierali na różne pomory, i ażeby poeci nasi mieli przedmiot do tak okropnych a pięknych poematów, jak „Ojciec zadżumionych w El-Arysz". W El-Arysz też już także pojawiła się cholera, i każdy z pp. wieszczów, którzy mają zwyczaj pisać Słowackiego na nowo, może bez obawy plagiatu pozwolić sobie paręset wierszy na ten temat, jako wzięty z życia, a nie z książki. Proszę tylko posłać manuskrypt do ocenienia komu innemu, a nie mnie, bo Oryent opisywany, opiewany i opowiadany „przedział mi się" już od dawna tak dalece, że nie widziawszy go, wcale go widzieć nie pragnę. Miałby on dla mnie jakiś smak odgrzewany, równie jak Alpy, jezioro Genewskie, Wezuwiusz, i wszystkie świetności Wenecyi. Dlaczego też ludzie, odkrywszy coś pięknego, tak później nudzą bliźnich swoich opowiadaniami o tych pięknościach? Cieszę się, kochany przyjacielu, żeś byłeś na dobrym obiedzie, ale dlaczegoż wymagasz odemnie, ażebym sobie odtworzył jego *menu* w mojej wyobraźni, gdy jestem głodny i nie mam przed sobą nic oprócz sztuki mięsa z obiadu, która wieczorem udaje pieczeń wołową? To nie ładnie.

JAN LAM.

w Konstantynopolu, obecnie jednak w istocie tylko niebezpieczeństwo cholery przyspieszyło akcyę dyplomatyczną. O doręczeniu w tej sprawie noty zbiorowej Porcie pisze *Pol. Corr.*:

„Reprezentanci mocarstw w Konstantynopolu, zgodziwszy się na inicyatywę posła francuskiego, margrabiego de Noailles, wręczyli w przeszłym tygodniu notę Wysokiej Porcie, której przedmiotem jest rewizya taryfy sanitarnej. W najświeższej nocie zwraca dyplomacya uwagę Porty, że twierdzenia w jej oświadczeniu zawarte, jakoby komisya mięszana, zwołana w celu rewizyi taryfy sanitarnej, przekroczyła granice swego upoważnienia, są niczem nieusprawiedliwione. Nota zbiorowa podnosi, że zmiany terytoryalne i polityczne, jakim uległo w ciągu ostatnich pięciu lat państwo ottomańskie, obarczyły wspomnianą komisyę nowemi zobowiązaniami. Inicyatywa we wszelkich zarządzeniach, odnoszących się do zdrowia publicznego, musi pozostać rzeczą komisyi. Poselstwa zagraniczne, oświadcza nota zbiorowa, będą zniewolone do odparcia wszelkich zamachów przeciw atrybucyom komisyi, uznanym od dawna. Poselstwa więc upraszają Portę, ażeby starała się ile możności jak najprędzej o sankcyonowanie wszystkich przez komisyę uchwalonych rozporządzeń. Znacznej części członków służby zdrowia zapowiedziano spensyonowanie, otóż nie może być żadną miarą dopuszczone, ażeby specyalny fundusz pensyjny dla tego ciała był obracany na inne cele, lub choćby tylko zmniejszany. Nieodzownem jest przeto żądanie, ażeby suma wynosząca 1,085.783 funtów tureckich, wzięta przez Portę z funduszu pensyjnego, została kasie służby zdrowia publicznego jak najspieszniej zwróconą.

„Pierwsza komisya mięszana podzieliła służbę zdrowia w r. 1871 na trzy sekcye, to jest na sekcye morza Śródziemnego, Czerwonego i na okręg Bagdadzki, a to w celu uporządkowania dochodów i rozchodów okręgów zdrowia i utrzymania wykazów szczegółowych. Uchwaliła zarazem, ażeby wypadkowa nadwyżka w dochodach jednej sekcyi nie była pod żadnym warunkiem używana na pokrycie możliwego niedoboru innej sekcyi i zażądała równie, ażeby niedobory wszelkie pokrywane były ze skarbu sułtańskiego. W latach 1871, 1876, i 1882 protestowała komisya wielokrotnie przeciw używaniu dochodów służby zdrowia nad morzem Śródziemnem i Czarnem na inne cele, a szczególniej na pokrywanie wydatków kontroli nad pielgrzymami do Mekki i nad granicą persko-turecką.

„Jakkolwiek poselstwa zagraniczne bezwarunkowo uznają stanowisko zajęte przez komisyę mięszaną, to jednak chcą pod tym względem zrobić ustępstwo o tyle, że zgadzają się, ażeby w ciągu trzechletniego trwania obowiązującej konwencyi dokonać na próbę zlania funduszów sanitarnych trzech sekcyj w jedną sumę, wszelako z tem wyraźnem zastrzeżeniem, że Wysoka Porta zobowiąże się pokrywać coroczne niedobory, jakieby się okazać mogły. W końcu zobowiązuje nota zbiorowa Portę, ażeby wybudowała swoim kosztem lazarety, ażeby zarządziła reperacye budowli publicznej służby zdrowia i zapłaciła komorne za używane na ten cel lokale. Nareszcie zwraca nota uwagę, że od wypełnienia wzmiankowanych żądań zawisłą będzie wypłata władzom tureckim, przypadających opłat od żeglugi“.

(Interpelacye w sprawie Tonkinu.)

W francuskiej Izbie poselskiej przyszła nakoniec na wtorkowem posiedzeniu na porządek dzienny sprawa Tonkinu, w której wystąpił z interpelacyą deputowany Granet. Wczorajszy telegram podał zaledwo w zarysie treść odpowiedzi ministra, tu więc w bardziej wyczerpującem streszczeniu podajemy przebieg rozprawy. Minister spraw zagranicznych odpowiada, że gotów jest dać pewne wyjaśnienia, ale ponieważ rozpocząć się mają operacye wojskowe i ponieważ rokowania trwają dalej, nie może zatem rząd odpowiedzieć szczegółowo na wszystkie pytania, ale przedstawi jasno swe cele. Poseł Granet żądał odpowiedzi na dwa punkta, co do położenia wojskowego i politycznego. Wielką baczność musimy przedewszystkiem zwrócić na ten punkt drugi. Idzie w tej mierze o postępowanie w tej chwili i o stanowisko, jakie zajmujemy w przyszłości wobec Chin. Co do położenia sił zbrojnych, stwierdzono, że Rivière przy większej nieco cierpliwości mógł się był opierać aż do nadejścia posiłków do Hanoi. Francuskie siły zbrojne w Tonkinie są dostateczne, ażeby odpowiedzieć tamtejszym okolicznościom. Ale nikt tu zapewne nie spodziewa się określenia całego planu, jak działać zaczną i jaka jest organizacya tych sił. (*Wrzawa.*)

Poseł Cassagnac mniema, że jeżeli minister tego właśnie powiedzieć nie chce, mógł był śmiało pozostać w Vichy. (*Wrzawa.* Prezes wzywa Cassagnaca do porządku.)

Minister mówi dalej, że wojska czekają niecierpliwie na chwilę powetowania klęski pod Hanoi i można z góry mieć przekonanie, że powodzenie odpowie usiłowaniom. Gdyby zaszły jakie trudności, to rozstrzygałaby o nich Izba, jeżeliby była zebrana, a w razie jej odroczenia, zarządziłby rząd co potrzeba w pierwszej chwili lub zwołałby Izbę. Bez przyzwolenia Izby nie będzie zaryzykowaną ani żadna suma pieniężna ani życie żołnierzy francuskich. (*Oklaski.*) W pierwszej chwili powzięto uchwałę dodania władcy Anamu nadzwyczajnego pełnomocnika, ażeby go zniewolić do wypełnienia traktatu z r. 1874, dziś jednak, gdy ludzie „czarnych sztandarów“ znajdują się w usługach armii Tu-Duca, został on nieprzyjacielem Francyi. Poseł nasz musiał być odwołany, i obecnie możemy już tylko o wojnie myśleć. (*Zaniepokojenie w Izbie.*)

P. Challemel-Lacour mówi następnie o wysłaniu komisarza generalnego i dodaje, że obsadzona zostanie tylko delta Song-Szai aż do wybrzeży morskich. Komisarzowi polecono zawiadamiać lud, że Francya nie chce zdobywać Anamu, oprócz tego posłano rozkaz gubernatorowi, ażeby obmyślił pewien system ściągania podatków i urządził administracyę. Izba musi poprzestać na tych wyjaśnieniach. Naturalnie, że w rozwoju wypadków może jeszcze niejeden szczegół uledz zmianie. Oświadcza dalej minister, że nie może sobie z góry rąk krępować, ale może najuroczyściej zapewnić, że wszelkie pogłoski o zaczepnem działaniu przeciw Chinom są stanowczo bezzasadne. Zapewnia zarazem, że stosunki przyjazne nie będą zerwane. Skoroby jednak Chiny dały posłuch zgubnym radom, to rząd nieomieszkałby z całą sprężystością wystąpić w obronie interesów Francyi. Dotychczas jednak nie widać żadnych objawów, żeby Chiny miały zamiar pójść w kierunku nieprzyjaznym.

Na pytanie, jaką polityką kieruje się rząd wobec najodleglejszego Wschodu, odpowiada, że jedyną polityką rządu jest obstawać za ścisłem wykonaniem traktatów i rozszerzać oraz wzmacniać stosunki Francyi. Stosunki te z Japonią i Siamem nie pozostawiają nic do życzenia. (*Niepokój* na prawicy.) Zadawalnia nas pomyślny rozwój tych krajów i chcemy także wobec nich trzymać się tej samej polityki. Żądamy od Chin, ażeby nie stwarzały trudności naszemu postępowaniu w Tonkinie. Proponujemy więc rządowi chińskiemu ugodę i wzajemną obronę granic. Rząd mniema, że rokowania te doprowadzą do celu i nie zrazi się żadnemi trudnościami. Przy pomocy Izby rząd będzie miał odwet za poległych pod Hanoi, utrwali stanowisko Francyi w Tonkinie i spodziewa się w ten sposób uporządkować na długo stosunki do odległego Wschodu. (*Oklaski*).

Poseł Delafosse uderza na rząd za nieprzyjęcie traktatu zawartego przez Bouréego.

Minister wyjaśnia szczegóły tego traktatu, udowadnia, że Francya przyjąć go nie mogła i kończy oświadczeniem: Z urzędowych wynurzeń Tsenga wypływa, że Chiny nie mają bynajmniej zamiaru zaprzeczać praw Francyi do Tonkinu, i że bynajmniej nie dążą do mięszania się w nasze zawikłania z Anamem. W dniu 30 czerwca odbyli w Shangaju konferencyę agent francuski z pełnomocnikiem chińskim, a wynikiem jej było stwierdzenie, że nie istnieje wcale jaskrawa różnica zapatrywań co do poruszonych punktów. Skoro Chińczycy zastanowią się nad naszemi propozycyami, znajdą z naszej strony wszelką gotowość do przyjęcia traktatu, który na przyszłość ubezpieczy i uporządkuje interesa i stosunki obu krajów.

Paweł Cassagnac odzywa się z ostrą naganą dla rządu za snucie intryg niegodziwych, za co prezes Izby poddaje posła cenzurze i dwudniowemu wykluczeniu od obrad w Izbie. Jak już doniósł telegram, przyjęła Izba porządek dzienny, sformułowany następnie:

„Izba, po wysłuchaniu oświadczeń wyjaśniających rządu, z ufnością w jego sprężystą i rozumną politykę, przechodzi do porządku dziennego.“

KRONIKA

— **Magistrat** lwowski ogłasza, że od 1 września r. b., będzie opróżnionych 11 stypendyów z miejsk. fundacyi dla sierót chłopców i 3 stypendya dla sierót dziewcząt, każde w kwocie rocznej 72 zł. Stypendya te otrzymać mogą dzieci uczęszczające do szkoły ludowej i mogące się wykazać dobremi postępami w naukach, liczące nie mniej, jak ukończonych lat 6, a nie więcej jak lat 12, religii chrześciańskiej, ślubnego pochodzenia, przynależne do miasta Lwowa, ubogie i osierocone po obojgu rodzicach lub przynajmniej po ojcu. Stypendyum takie służy sierocie do ukończenia szkół ludowych, a względnie do 12 roku życia. W razie umieszczenia chłopca u profesyonisty, któryby się zobowiązał posyłać go po ukończonych naukach w szkole ludowej do szkoły przemysłowej, może mu być stypendyum przedłużone na dwa lub trzy lata, względnie do ukończenia 14 roku życia. Dziewczęta uczęszczające do szkoły wydziałowej mogą uzyskać przedłużenie stypendyum na dwa lata, względnie do ukończenia 14 roku życia. Ubiegający się o stypendyum opiekunowie lub matki sierot mają prośby wnieść do Magistratu najdalej do 15 września roku bieżącego.

— **O śmierci** Celestyny z hr. Zamoyskich hr. Działyńskiej, donosi *Dziennik Poznański*. Zacna ta matrona, zmarła po długich cierpieniach, była małżonką ś. p. hrabiego Tytusa Działyńskiego; słynęła z wielkiego miłosierdzia dla biednych. Wieść o jej zgonie przejęła całe społeczeństwo w W. Ks. Poznańskiem głębokim smutkiem.

— **Wypadek na kolei.** Wczoraj przy przesuwaniu wozów na torze granicznym między dworcem kolei Karola-Ludwika i kolei Czerniowieckiej około godziny 5 rano zderzyły się dwie grupy wozów w ruchu będące, przyczem trzech ludzi ze służby poniosło uszkodzenia.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu sekretarz przy najwyższym trybunale sprawiedliwości, Marceli Kawecki, niegdyś redaktor polskiego tekstu „Dziennika ustaw państwa“; tamże emerytowany radca magistratualny Joseffi, były szef biura statystycznego miejskiego.

— **Monument kamienny** z czasów drugiego oblężenia Wiednia przez Turków posiada miasteczko Schwechat, spustoszone i zniszczone do szczętu w r. 1683 przez hordy tureckie. Pomnik ten stoi w miejscu, w którem cesarz Leopold I, odbywający przegląd armii ustawionej wzdłuż drogi od St. Marx aż do Schwechat, spotkał się po raz pierwszy z królem Janem Sobieskim i uściskawszy go serdecznie, podziękował mu za dzielną i skuteczną pomoc. Spotkanie obu monarchów miało miejsce dnia 15 września 1683 i wspaniały ten epizod upamiętnia napis krótki w łacińskim języku wyryty w kamieniu. Pomnik ten składa się z obelisku 14 stóp wysokiego, spoczywającego na czterech olbrzymich kulach.

— **„Figaro“**, który w korespondencyach swoich i sprawozdaniach nadsyłanych mu z Frohsdorf nie pomija najdrobniejszych szczegółów, podaje *menu* śniadania, które spożyli w zamku hrabiego Chambord książęta orleańscy. Brzmiało ono, jak następuje: Zupa *Julienne*, pasztet z gęsiej wątróbki, polędwica w truflowym sosie, kotlety sarnie, kurczę pieczone, groszek zielony po francusku, ciasta i owoce.

— **Telegramy** można obecnie w Peszcie przesyłać za pośrednictwem telefonów. W tym celu polecił węgierski minister komunikacyj, ażeby sieć telefonów połączoną została z centralną stacyą telegraficzną; od 15 b. m. wolno będzie abonentom przedsiębiorstwa telefonów, za pośrednictwem tego nowego wynalazku, odbierać depesze telegraficzne.

— **Lord Renold Gover** ogłosił w tych czasach w Londynie pamiętnik, z którego wyjmujemy następujące opowiadanie: „Ujrzałem cesarzowę Eugenię u księżnej de Mouchy, w Holland-House; mówiliśmy o Maryi-Antoninie, która zawsze niezmiernie interesowała cesarzowę. Zwykła była porównywać się do nieszczęśliwej królowej. Wkrótce potem złożyłem wizytę cesarzowej w Chislehurst. Dała mi wtedy statuetkę z alabastru przedstawiającą Maryę-Antoninę, którą zdołała uratować z Tuilleries. Opowiadając mi niebezpieczeństwa, na jakie narażoną była w dniu 4 września, poruszyła ręką i statuetka upadła na ziemię. Podniosłem ją. Główka oddzieloną była od tułowia, jakby ją kto nożem odciął. — „Biedna królowa! — zawołała cesarzowa — nigdy się jej nie wiedzie Coś podobnego przytrafiło się już ze statuą marmurową przedstawiającą Ludwika XVI. Posłano ją jego córce, księżnie d'Angoulême. Gdy otworzono pakę ujrzano ze zdziwieniem, że głowa oddzieloną była od ciała!“

— **Pozostałość po słynnej piękności.** Ciekawy zbiór pamiątek osobistych zmarłej księżnej Georginy *of* Devonshire, owej słynnej niegdyś piękności, którą piewszorzędni portreciści angielscy, jak sir Josuah Reynolds i Gainsborough uwiecznili w całym szeregu znakomitych obrazów, w zeszłym tygodniu sprzedany został w Londynie przez publiczną licytacyę. Oprócz licznych albumów, zastaw z porcelany sewrskiej i saskiej, medalionów z włosami znakomitych osób i t. p., zawierał zbiór znaczną liczbę listów wybitnych osobistości w dziedzinie nauki, sztuki i polityki. Za paczkę listów lady Byron do jej małżonka, poety, zapłacił jakiś amator 22 funt. szterlingów; za list króla Jerzego IV do księżnej, odnoszący się do przedstawienia jej na dworze a datowany dnia 10 marca 1810, zapłacono 11 funtów szterl. 15 szylingów; za list słynnej lady Hamilton do lady Foster 10 funt. szterlingów 15 szyl. Rozmaite listy lorda Marlborough przyniosły 45 funtów szt., a jego laseczka spacerowa ze złotą gałką 5 f. szt, zaś podróżny pult do pisania 22 f. szt. Pięć bardzo ciekawych listów księcia Wellingtona do księżnej przyniosło 20 f. szt. 10 szylingów; album z wierszem księżnej, zatytułowanym *The passage of. St. Gotthard*, oraz dwie przepyszne miniatury księżnej i jej przyjaciółki i towarzyszki podróży, lady Elżbiety Foster, córki markiza *of* Bristol, malowane przez Angelikę Kauffmann, 105 funtów szt. Inne album, zawierające poezye księżnej i różnych znanych w Anglii pisarzy, a na którego okładce umieszczona jest prześliczna miniatura księżnej na kości słoniowej, wykonana przez akademika Cosway'a, kupiono za 65 funtów szt. Cały zbiór, który zawierał także biblioteczkę najciekawszych dzieł wszystkich literatur europejskich, przyniósł około 1 000 funtów szt., czyli 12 tysięcy zł.

— **Stanowisko aktora w Anglii.** Henry Irving, najznakomitszy współczesny aktor angielski i dyrektor *Lyceum theatre*, opuszcza w tych dniach z całem swojem towarzystwem Anglię i udaje się do Ameryki, gdzie zamierza rozpocząć cały szereg przedstawień. Z tego powodu na cześć Irvinga urządzono wielki bankiet, w którym wzięli udział najznakomitsi reprezentanci arystokracyi angielskiej, świata uczonego i artystycznego. Przewodniczący lord Coleridge oświadczył, że prezes parlamentu Gladstone w słowach nader gorących usprawiedliwia swoją nieobecność z powodu ważnych zajęć urzędowych. To samo uczynili arcybiskupi z York i Durham. Ten ostatni nawet napisał list, w którym mówi: „Żałuję niezmiernie, że nie mogę być obecnym na bankiecie, każdy bowiem, który pragnie podniesienia moralności publicznej, powinien pragnąć, aby oddaną została cześć mężowi, który tak wielkie położył zasługi około podniesienia angielskiej sceny narodowej.“ Na bankiecie lord Coleridge w długiej i znakomitej mowie skreślił rozwój teatru i zaznaczył zasługi Irvinga. Piękna ta demonstracya dowodzi, jak w kraju wolnym umieją czcić zasłużonych artystów. Na bankiecie byli obecni ministrowie, kilku dyplomatów zagranicznych i znakomity malarz Alma Tadema.

— **Potomkowie Lutra.** Zbliżająca się czterechsetna rocznica Lutra, która — jak wiadomo — obchodzoną ma być nader wspaniale w całych Niemczech, zwróciła uwagę na jego potomstwo. W Turyngii, w miasteczku Kloster-Allendorf, wynaleziono dwóch potomków w prostej linii wielkiego reformatora. Jednym jest Henryk Luther, cieśla, liczący trzydzieści dwa lat, drugim brat jego Karol, student na wydziale teologii protestanckiej w uniwersytecie w Jena. Gałęź ta rodziny Lutra korzysta z zapisu, przeznaczającego dla każdego z jej członków 50 talarów przy konfirmacyi, przy rozpoczęciu szkół lub wejściu do rzemiosła i przy zawarciu ślubów małżeńskich. Z podobnegoż stypendyum otrzymuje Karol Luther środki potrzebne do kształcenia się w teologii. Ojciec owych dwóch powyżej wspomnianych młodych ludzi był murarzem w Berlinie. Córka jakiegoś radcy tajnego przez cześć dla pamięci reformatora oddała mu swoją rękę. Za mezalians ten cała jej rodzina odepchnęła ją i wyparła się jej na zawsze. Wydziedziczona umarła w nędzy.

— **Kapitan Matthew Webb,** który w 1875 roku zasłynął, przepływając kanał La Manche, postanowił przepłynąć prądy Niagary ponad kataraktą. Zamiar ten uważają okoliczni mieszkańcy za proste samobójstwo. Tymczasem jeden z reporterów amerykańskich udał się do kapitana, który mu oświadczył, że pragnie tym sposobem wygrać 10.000 dolarów. Oto w jaki sposób odważny pływak zamierza dać sobie radę wobec groźnego niebezpieczeństwa. „Prąd wynosić ma jak utrzymują 39 mil angielskich na godzinę — rzekł Webb do wspomnianego powyżej reportera — a głębokość rzeki sięga 95 stóp. Szeroka nad kataraktą, jest dość wązką na prądach. Lękam się przedewszystkiem dwóch skał ostro zakończonych, które z wybrzeża wbiegają aż w sam środek wiru. Woda grzmi i ryczy wrąc i bałwaniąc się po nad niemi. Muszę ich unikać. Ale i tu przedstawia się niemała trudność, nie mogę bowiem płynąć środkiem rzeki, gdyż tam właśnie jest wir, to jest śmierć nieuchronna. Spuszczę się zatem do rzeki na małej łódeczce, przy Suxpension-Bridge, w lekkiej, jedwabnej, krótkiej odzieży, którą miałem na sobie, przepływając La Manche. W danej chwili skoczę do wody i puszczę się z prądem. Naturalnie nie będę czynić żadnych wysileń, sam pęd wody bowiem uniesie mnie dość szybko. Kiedy fale będą za gwałtowne, dam nurka i wypłynę na to tylko, aby odetchnąć. Zbliżywszy się do wiru, płynąć będę z całych sił, aby ominąć lejkowatą otchłań. Wtedy życie moje zależeć będzie od siły moich muskułów i możności oddychania, a po części także od posiadanej przezemnie nauki pływania. Nie ulega wątpliwości, że zużyję co najmniej dwie do trzech godzin na wydobycie się z okręgu atrakcyjnego wiru, który liczy około ćwierć mili długości. Skoro raz się wydostanę z tego promienia, starać się będę wylądować na terytoryum kanadyjskiem, ale jeśli pęd wody będzie zbyt gwałtowny, puszczę się z biegiem ku Lewiston i stanę na gruncie amerykańskim.“ Niebezpieczne przedsięwzięcie kapitana Webb, przyjść ma do skutku w dniu 21 b. miesiąca. Towarzystwa kolei żelaznych przebiegających nad Niagarą, subskrybowały 10.000 dolarów, w przekonaniu że to widowisko, jakiego nigdy jeszcze nie widziano, przyciągnie co najmniej 100 000 podróżnych. Urządzono już w tym celu umyślne pociągi, któremi ciekawi Yankesi przybędą pa-

trzeć na nieuchronną śmierć szaleńca zbyt wiele liczącego na swoje siły.

— **Przezorna mama.** Dzienniki włoskie opowiadają zabawne zdarzenie, które przytrafić się miało w tych dniach w Turynie. Lokatorowie jednego z domów położonych przy ulicy Maria-Victoria przerażeni zostali krzykami pewnego dziewczęcia, wołającego o pomoc. Przybywszy na miejsce [illegible] puje. Około godziny piątej po południu Guiseppina R., licząca szesnastą wiosnę, wyszedłszy z domu na ulicę, prześladowaną była przez jakiegoś jegomościa z olbrzymiemi czarnemi wąsami, który krok w krok za nią zdążał. Przerażona, nie mogąc się wymknąć prześladowcy, wpadła do pierwszego lepszego domu i schroniła się na schody. Ale ledwie się obejrzała za siebie, ujrzała jegomościa z olbrzymiemi wąsami, który już był przy niej. Wtedy, doprowadzona do rozpaczy, zaczęła krzyczeć, ile jej tylko siły starczyło. Wrzaski dziewczęcia sprowadziły, jak to już powiedzieliśmy wyżej, mieszkańców domu i policyanta, który złapał za kark napastnika i chciał go odprowadzić do policyi. — „Panie policyancie — zawołał wtedy ujęty — zgodzi się pan przecie, że matka, w pewnych razach....“ — „Jakto matka? — krzyknął przedstawiciel władzy — co mi to pan śpiewasz! Proszę dać pokój dziewczynce i ruszać za mną!“ — „Kiedy tak to poznaj pan we mnie jej matkę“. I to mówiąc zrzuciła olbrzymie wąsy na ziemię. Nieznajoma była istotnie rodzoną matką Guiseppiny, która umyślnie się przebrała, aby córki nie spuszczać z oka. Łatwo odgadnąć jakim chóralnym śmiechem powitali zgromadzeni tę odkrytą maskaradę. Heród-baba, chcąc przerwać niemiłą scenę, złapała córkę za rękę, zbiegła ze schodów i, wsadziwszy ją do fiakra, odjechała do siebie.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

⁂ **Na polach Kleparowskich** pod Lwowem, znalazła d. 4 b. m Jaga Zofińska zwłoki niemowlęcia płci męzkiej, rozdzierane przez psy. Zarządzone dochodzenia wykryły, że niemowlę to należało do Echli Próchnik, która oddała je Chai Kerner z Kleparowa, ta zaś Maryi Moderskiej, na wychowanie. Ponieważ Moderska nie otrzymała przyrzeczonego jej wynagrodzenia, przeto w d. 28 z. m. oddała niemowlę napowrót Chai Kerner, u której dziecię zachorowało i w d. 29 z. m. zmarło. Kernerowa, zamiast o tym wypadku zawiadomić zwierzchność gminną, udała się do izraelity Knobla ze Lwowa, który za opłatą kwoty 3 zł. podjął się zwłoki zmarłego dziecka przewieść potajemnie do Lwowa i tu je pochować na okopisku; tymczasem nie dotrzymał przyrzeczenia, lecz zagrzebał zwłoki na polach kleparowskich, zkąd je psy wygrzebały. W następnym dniu, a mianowicie d. 5 b. m. znaleziono znowu na tych samych polach zwłoki drugiego dziecka, płci żeńskiej. Sprawdzono ponownie, że dziecko to było oddane Kernerowej na wychowanie i że zmarło u niej d. 23 z. m. Miał je na okopisku we Lwowie pochować Knobel, wziął nawet za tę czynność 7 zł., ale wolał porzucić zwłoki na polach. Gdy według zeznań kilku świadków Kernerowa przyjmowała dzieci „na wychowanie“ ale nie dawała im zgoła żadnego pożywienia i morzyła je głodem, oddano całą sprawę sądowi kryminalnemu do rozpoznania. Przypominamy, że przed kilku laty mieliśmy już w tutejszym sądzie karnym podobną sensacyjną rozprawę przeciw pewnej kobiecie z Zamarstynowa, która głodem zamorzyła kilkoro niemowląt.

⁂ **Grady i nawalnice** zrządziły w ostatnich dniach bardzo dotkliwe szkody w zasiewach i sadach gminy Szerszeniowiec, w powiecie borszczowskim, gdzie obszar dworski poniósł stratę na 7.310 zł., a włościanie na 600 zł.; dalej w czternastu gminach powiatu horodeńskiego, z których kilka dwu i trzykrotnie było nawiedzonych tą klęską w ciągu trzech dni; w dwóch gminach powiatu kołomyjskiego; w dwóch powiatu krakowskiego, gdzie ucierpiał szczególniej obszar dworski Pleszowa; w dwóch gminach powiatu nadwórniańskiego, gdzie klęska jest prawie zupełną; w Łącku, w powiecie nowosądeckim, gdzie grad wielkości orzechów włoskich podziurawił nawet dach na kościele i wytłukł mnóstwo szyb, i gdzie zwłaszcza klęska w sadach jest bardzo dotkliwa; wreszcie w dziewięciu gminach powiatu rohatyńskiego, szczególniej zaś w Lubszy. gdzie tucza uniosła nawet czarnoziem z ziemiakami. Wszędzie zarządzono likwidacyę szkody celem przyznania ulg podatkowych ciężko nawiedzonym rolnikom.

Notatki literacko-artystyczne.

(*r*) **Dzieje reformacyi w Polsce** od wejścia jej do Polski aż do jej upadku. według najnowszych źródeł zebrał i opracował ks. Julian Bukowski. Tom I Kraków 1883. — Historya reformacyi w Polsce była już niejednokrotnie przedmiotem studyów, które wydały cały szereg dzieł mniejszej lub większej wartości, wyświecających sprawę. Mimo to nowa praca, dotycząca tego przedmiotu od dawna pożądaną była w literaturze naszej historycznej, a to z dwóch względów: raz dla tego, że wielka część dzieł pisaną była ze stanowiska partyjnego, potępiającego lub idealizującego jeden z przeciwnych. walczących z sobą prądów: katolicki lub protestancki; inne znów, stojąc na stanowisku [illegible]m, opierając się na szerszej historycznej podstawie, pozostały w tyle za tym ogromem materyału, który w najnowszych czasach ogłoszono do dziejów wieku XVI, lub też pomijając szczegóły, obracały się w kole ogólnych szerokich historyozoficznych poglądów. Tak w szczególności cenna praca Zakrzewskiego: „Powstanie i wzrost reformacyi w Polsce“, napisana przed laty kilkunastu, domagała się licznych uzupełnień i sprostowań wobec świeżych publikacyj; szkic Szujskiego: „Odrodzenie i Reformacya“, rzucając przeważnie ogólne, zasadnicze uwagi, pozostawiał na drugim planie, i nie uwzględniał szczegółowo pojedynczych faktów wielkiego zdarzenia dziejowego. Praca ks. Bukowskiego posuwa sprawę o wiele naprzód; napisana ze stanowiska katolickiego, zachować umie miarę w ocenie i charakterystyce przeciwnego obozu i w ogóle odznacza się sądem umiarkowanym; obok tego zaś wyczerpuje szczegółowo ogłoszone dotąd źródła, a nadto użytkuje z kilku nieznanych rękopiśmiennych zabytków, jak Wizyty Padniewskiego 1565 — 1570 i Wizyty Radziwiłłowskiej 1595—1598, tudzież z *Acta episcopalia* dyecezyi krak. 1524—1550. Rzecz, zakreślona na wielkie rozmiary, w pierwszym swym obszernym tomie, obejmuje początki i terytoryalne rozprzestrzenienie się reformacyi. W szczegółach niejedno dałoby się sprostować; w źródłach i opracowaniach, które znał autor, widać czasami pewne luki, jak np dziwnym zbiegiem okoliczności nie zna cennej monografii Lorkiewicza o buncie gdańskim z r. 1525, pracy Hirszberga o Łaskim; w ogóle wszakże praca przynosi wiele nowego, w wielu kierunkach posuwa umiejętność naprzód; to też, ile tom pierwszy powitaliśmy z radością, dalszych oczekujemy z upragnieniem. Obszerniejszą recenzyę cennego dzieła ks. Bukowskiego zamieścimy w jednym z najbliższych żeszytów *Przew. nauk. i lit.*

KRONIKA SĄDOWA

(Sprawa Tisza-Eszlarska).

(Ciąg dalszy.)

(*L*) Czwarty tydzień upływa od chwili rozpoczęcia rozprawy, a dotąd niepodobna przewidzieć, kiedy skończy się ten proces niemiły i zawikłany, co moment bowiem przybywają nowi świadkowie, których zeznania zaciemniają tylko sprawę. W poniedziałek było znowu kilka epizodów ciekawych. Przywołano najpierw do sali starą Vamosy, matkę owej Julii Vamosy, która zeznała kilka dni temu, że w dniu fatalnym, widziała Esterę o godzinie 1 z południa, przezco zadała kłam Maurycemu Scharfowi, który twierdzi, że żydzi zamordowali Esterę około godziny 11 przed południem. Stara Vamosy twierdzi, że jej córka Julia, zeznała fałszywie przed sądem, a uczyniła to jedynie z powodu, iż żyd Lichtmann przyrzekł jej dobrze zapłacić, jeżeli zeznaniami swojemi poprze sprawę żydowską. Obrońca Eötvös przedstawiał tej kobiecie, że gubi rodzoną córkę, bo naraża ją na długoletnie więzienie, ale mimo tych uwag oświadczyła Vamosy, że córka jej dopuściła się krzywoprzysięstwa. Obrońca Eötvös czyni tedy uwagę, że nietylko Julia Vamosy widziała Esterę o godzinie 1 z południa, ale także rodzona siostra Estery i Róża Rosenberg, poczem wnosi obrońca, aby do rozprawy wezwać jeszcze ojca Julii Vamosy a przedtem wezwać lekarzy, ażeby zbadali obecny stan zdrowia Julii; przed ośmiu dniami wyglądała ta dziewczyna jeszcze zdrowo i czerstwo, obecnie zaś widać na niej wyraźne ślady bicia i katowania; twarz jest spuchnięta i podrapana, oczy zapuchnięte i zapalone z ciągłego płaczu. Prokurator przychylił się do tego wniosku a trybunał uchwalił zgodnie z wnioskiem obrony.

Następnie przesłuchał trybunał świadków, zacytowanych przez stronę przywatną, poszkodowaną, t. j. przez matkę Estery Solymosi. Najważniejszym z tych świadków był 16 letni chłopak, Józef Hajdu, który zeznał, że w dzień fatalny, między godziną 11 a 12 w południe widział Esterę wracającą z Ofalu w kierunku Ujfalu; śledząc ją wzrokiem widział, jak skręcała koło bożnicy; pod pachą niosła mały pakiecik. Drugi świadek, Mikołaj Tapaszko, podał szczegóły wręcz przeciwne powyższym zeznaniom Hajdy; zeznał mianowicie, że między godziną 11 a 12 w południe, widział Esterę idącą z Ujfalu do Ofalu i stracił ją z oczu na grobli; szła więc w kierunku wprost przeciwnym od bożnicy. Przesłuchano następnie wdowę Józefę Nagy, która zeznała, że świadek Andrzej Hatolowski został przez żydów przekupiony i dlatego zeznawał na ich korzyść. Fakt ten mogą potwierdzić jeszcze świadkowie Zigecz i Piros. Hatolowski przywołany do sali, zeznaje że do rozprawy sprowadził go żyd Süssman, ale nie jest prawdą, ażeby żydzi chcieli go przekupić; Süssman chciał mu wprawdzie dać 5 zł. za stratę czasu, ale świadek kwoty tej nie przyjął. Na dalsze pytania odpowiada ten świadek, że w dniu poprzednim udał się do prezydenta komitatu z prośbą, o rychłe przesłuchanie i puszczenie do domu; tam spotkał go dozorca więźniów, Henter i czynił mu wyrzuty, że trzyma z żydami, poczem groził mu, że za to pójdzie do więzienia na sześć lat; we wsi, powiada świadek, mam także rozmaite nieprzyjemności za to, żem powiedział prawdę.

Najważniejsze były zeznania niejakiej Czeres, która zeznała, że mieszka naprzeciw domu Leona Grossberga i dopiero przed dwoma tygodniami zgłosiła się do wójta z oznajmieniem, że ma ważne szczegóły do powiedzenia w sprawie zniknięcia Estery Solymosi. W piątek, przed wyłowieniem zwłok z Cisy, kazał Leon Grossberg swojej żonie pójść do niejakiego Jakóba, wziąć od niego bieliznę i zanieść takową do Nagyfalu, przyczem zalecił jej wielką ostrożność. Grossbergowa nie chciała podjąć się tej misyi, ale w końcu uległa namowom męża. Czeres nie widziała wprawdzie bielizny, o której między Grossbergami była mowa, ale widziała następnie powracającą Grossbergową, która oświadczyła mężowi, że cała sprawa jest już załatwioną. Po zniknięciu Estery panował okropny hałas w domu Grossbergów; zebrało się tam kilkunastu obcych żydów a Grossbergowa, załamując ręce biegała po izbie i krzyczała: „Cóżeście narobili? wszystko wyjdzie na jaw!“ Wówczas przystąpił do niej jakiś żyd obcy w kosmatej czapce, w pończochach i pantoflach i rzekł do niej: „Nie bójcie się, nic się nie stanie“. Na pytania przewodniczącego, dlaczego Czeres tak długo, bo przez półtora roku, nie wykryła tej tajemnicy, odpowiada zapytana, że dotychczas sprzyjała Grossbergom i nie chciała ich gubić, ale teraz rozeszła się po wsi pogłoska „że chrześcianie przegrają proces a wygrają go żydzi i dla tego nie chcąc obciążać swojego sumienia zgłosiła się do sądu, chociaż mąż kazał jej milczeć i nie roznosić niedorzecznych plotek“. Przywołany następnie do rozprawy Andrzej Czeres zeznał, że wszystko, „co jego żona opowiada, nie ma najmniejszego sensu“. (*Wesołość.*) Przy konfrontacyi Czeresowej z Grossbergami powstała gwałtowna scena, która skończyła się tem. że Grossbergowie, zarzucając Czeresowej kłamstwo, napluli jej w twarz, za co skazał ich przewodniczący na areszt 48 godzinny. Charakterystycznym jest fakt. że sam prokurator domagał się, ażeby trybunał nie odbierał przysięgi od Czeresowej; trybunał poszedł za zdaniem prokuratora i nie zaprzysięgał tego świadka. (C. d. n.)

OSTATNIA POCZTA

O przejeździe Najjaśn. Pana w dniu wczorajszym przez południową Styryę otrzymaliśmy dzisiaj z rana następujące dalsze szczegóły: Najj. Pan, zwiedziwszy rano zakład leczniczy Sauerbrunn, gdzie wyraził zadowolenie z urządzeń zakładu — odjechał powozem przez Sanct-Marim do stacyi kolei w Georgen. Ludność wiejska, która wystawiła łuki tryumfalne z napisami przeważnie słoweńskiemi, witała Monarchę wszędzie okrzykami radości. W Store fabryka żelaza była świetnie przystrojoną. Pociąg cesarski przyjęto wystrzałami z moździerzy i okrzykami ustawionych przed fabryką urzędników i robotników. Przyjęcie na świetnie udekorowanym dworcu w Cilli było wspaniałe. Na dworcu zebrała się elita tutejszego towarzystwa, szlachta okoliczna z damami, władze i duchowieństwo z biskupem Stepischneggiem na czele. Najj. Pan odbył *cercle* i zaszczycił przemową znakomitsze osobistości dolno-styryjskich okręgów i gmin wiejskich. Po zwiedzeniu szpitala i przeglądzie załogi, odjechał Monarcha do Trifail, gdzie Go powitał prezydent Krainy.

O przybyciu Monarchy w granicę Krainy i przyjeździe do Lublany podaje obszerniejszą relacyę dzisiejsza depesza lublańska.

Przedwczoraj przybyła do Wiednia królowa rumuńska.

P. minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky, który przez tydzień bawił na urlopie w Morawii, powrócił wczoraj do Wiednia. Przedwczoraj zaś powrócił z dłuższej podróży inspekcyjnej po Bośnii wspólny minister skarbu Kallay. P. minister obrony krajowej hr. Welsersheimb wyjechał do Bledu (Veldes, w Krainie).

Do *Presse* telegrafują z Lublany pod d. 10 b. m: „Dzisiaj miał przybyć tutaj pociągiem kuryerskim prezydent ministrów hr. Taaffe. Przeszło 200 studentów oczekiwało na pociąg w intencyi wyprawienia owacyi p. ministrowi. Oczekiwali również na niego wszyscy tutejsi przewódcy słowieńscy w celu powitania go i przyłączenia się do manifestacyi studentów. Hr. Taaffe jednakże nie przyjechał i przybędzie dopiero jutro. Natomiast przybył tym pociągiem hr. Hohenwart, którego powitano głośnemi okrzykami“.

Do *Pol. Corr.* piszą z Bukaresztu pod d. 8 b. m.: „Nadzwyczajny poseł i umocowany minister bar. Teschenberg bawi od czterech dni w stolicy rumuńskiej i pracuje od rana do wieczora w austryacko-węgierskim konsulacie. Jutro opuszcza Bukareszt dla zwiedzenia konsulatów w Plojesti, Braile, Gałaczu i Sulinie, poczem powróci do Bukaresztu i ztąd uda się w dalszą podróż inspekcyjną po Wołoszczyźnie.

Presse zamieszcza dzisiaj następujący artykuł: „Organom panslawistycznym w Rossyi nie podobają się zupełnie obecne stosunki w Austryi, a dzisiejszy system znajduje w nich najzaciętszych przeciwników. *Nowoje Wremia* przyszło nagle do przekonania, że rząd zjednoczonej lewicy daleko lepiej dałby się pogodzić z interesami Rossyi, niżeli rząd obecny. Przedewszystkiem ultrarossyjskim politykom nie podoba się względne postępowanie z Polakami, którzy zdaniem przytoczonego organu, mają kuć różne plany zdradzieckie. Jakżeż troskliwymi stali się nagle o Austryę pp. Aksakow, Katkow i ich towarzysze! Zdawało nam się, że Polacy austryaccy co najmniej dowiedli, iż skłaniają się o wiele silniej ku Wiedniowi, aniżeli Palacy „gubernij nadwiślańskich“ ku Petersburgowi lub Moskwie. Co się jednakże nie podoba „oswobodzicielom słowiańskim“ to właśnie to, że Austrya jest państwem konstytucyjnem, zapewniającem równouprawnienie wszystkim narodowościom. W sposób istotnie kompromitujący panowie panslawiści zajmują się Rusinami, obsypują ich czułościami i upominają, aby los swój starali się związać jak najściślej z losem hegemonów niemieckich w Austryi. Możemy zapewnić jak najkategoryczniej polityków rossyjskich, że Niemcy w Austryi nie troszczą się, ani ubiegają o ich sympatye i że są głusi na syrenie pienia odzywają e się nad Newą. Bardzo nie podoba się im także niemiecko-austryackie przymierze, tudzież fakt, że Słowianie austryaccy nie chcą nic wiedzieć ani słyszeć o panslawizmie. Zdaje nam się, że ks. Bismarck pomimo dr. Sturma, wie lepiej niż politycy nadnewscy i moskiewscy, co jest z korzyścią dla interesów narodu niemieckiego.“

Z Tryestu zaprzeczają dzisiaj stanowczo pogłoskom o ukazaniu się w tem mieście cholery.

Do Czerniowiec przybyło przedwczoraj dwoch nowych delegatów rumuńskich, dla wzięcia udziału w komisyi mięszanej złożonej celem załatwienia zatargu, jaki został wywołany na granicy austryo-rumuńskiej, o czem pisaliśmy obszerniej w jednym z poprzednich numerów.

Cesarza Wilhelma przyjmuje obecnie dwór badeński w zamku na wyspie Mainau. Książę Bismarck miał w sobotę wyjechać do Kissingen, ale mu na to stan zdrowia nie pozwolił. Więcej od podróży cesarza i kanclerza zwracają w tej chwili na siebie uwagę podróże ministrów pruskich. Minister Gossler znajduje się obecnie w Fuldzie a *Boersencourier* głosi, że podróż ta ma na celu skłonienie biskupa dra Koppa, aby przyjął arcybiskupstwo poznańskie a miejsce jego ma zająć jeden z dotychczasowych kanoników, którego nazwiska nie wymienia.

Drugą, niemniej sensacyjną podróżą, jest zwiedzanie Prus Zachodnich i Wschodnich przez ministra wojny Bronsarta von Schellendorf

---

Wczorajsza depesza telegraficzna doniosła już, że na jednej ze stacyi kolei żelaznej mikołajewskiej (pomiędzy Petersburgiem a Moskwą) aresztowano pewne indywiduum, które ma być sprawcą trzech ostatnich wielkich pożarów w Petersburgu. Aresztowany nazywa się Mikołaj Fiedorow, jest włościaninem z gubernii nowgorodzkiej, spalił on także połowę miasta Wielki Ustiug, oraz mnóstwo wsi i wiosek w guberniach nowgorodzkiej i ołonieckiej. Łotr miał się podobno sam zdradzić, grożąc pożarem kupcowi Charławowi, właścicielowi wielkich składów zbożowych w Petersburgu i gubernii nowgorodzkiej, w razie, jeśli ten nie zapłaci mu kilkuset rubli,

Królowa Marya Krystyna hiszpańska oczekiwana jest w Paryżu około 25 b. m. w powrocie z Franzensbadu. Zabawi ona nader krótko we Francyi, poczem wyjedzie do Hiszpanii, gdzie razem z królem spędzi miesiąc sierpień w zamku Granja. Król Alfons XII, jak to potwierdzają depesze otrzymane z Madrytu, wybierze się w połowie września w podróż do Niemiec na wielkie manewra wyjskowe jesienne. W przejeździe zatrzyma się w Paryżu dni cztery.

Według depeszy z Rzymu, otrzymanej przez *Times*, monsignor di Rende, nuncyusz apostolski w Paryżu, wyniesiony zostanie do dostojeństwa kardynalskiego, a na jego miejsce zamianowany ma być monsignor Vanutelli.

Jakkolwiek stan zdrowia hrabiego Chambord nie przestaje być groźnym, otaczający go zdawała się spostrzegać pewne polepszenie. Nadzieja zaczyna wstępować w serca przyjaciół księcia. Telegramy przynosiły pomyślniejsze wieści. Umysł hrabiego Chambord stawał się o wiele swobodniejszy, niż przed kilku dniami, a twarz wyrażała mniejsze znużenie i cierpienie. Kazał sobie czytywać dzienniki i słuchał lektury uważnie. Otoczenie księcia zgodziło się na codzienne przesyłanie hrabiemu Paryża i książętom Nemours i d'Alegon biuletynów telegraficznych o stanie zdrowia dostojnego chorego, które według ostatnich doniesień znowu się pogorszyło.

We Francyi znajduje się kilka spraw wewnętrznych, które odroczone przez dzisiejszy gabinet za zgodą Izby poselskiej, nie życzącej sobie po śmierci Gambetty stwarzać trudności nowemu ministerstwu, jawią się obecnie na porządku dziennym. Do takich spraw należy między innemi projekt rewizyi konstytucyi. Komisya senatorska, złożona z pięciu członków, zajmuje się opracowaniem projektu. Członkami jej są posłowie należący do stronnictwa „unii republikańskiej", ale według najświeższych doniesień posiedzenia frakcyjne tego stronnictwa nie są wcale liczne i w tem upatrują koła rządzące otuchę poniekąd, że projekt, który wyjdzie z komisyi, nie przysporzy rządowi trudności. Jeden z senatorów zresztą miał oświadczyć, że grupa senatorska stanęła sama na czele w sprawie podjęcia rewizyi, ażeby nie dopuścić do skrajnych żądań. Projekt rewizyi, opracowany przez członków senatu, nie może podnosić myśli zniesienia senatu. Tak brzmią uspokajające argumenta wobec przewidywanych jaskrawych dążności skrajnej lewicy.

Czytamy w depeszy paryskiej do *Nat. Ztg.*, że Paweł Cassagnac oświadcza głośno jako rzecz nieulegającą wątpliwości, iż książę Napoleon w razie śmierci hrabiego Chamborda zdecydowany jest ogłosić manifest. Aktem podobnym, według Cassagnaca, rozwiałby książę wszelkie obawy katolików stronnictwa bonapartystowskiego i umożebnił zgrupowanie się ich około swojej osoby.

Journal de Rome z powodu artykułu *Nordd. Allg. Ztg.*, zaznaczającego stanowisko rządu pruskiego po ostatniej nocie Watykanu, pisze między innemi: „Jeżeli w artykule *Nordd. Allg. Ztg.* szło o wypowiedzenie groźby Watykanowi, to jest to płonnem usiłowaniem. Kościołowi nie wolno udzielać państwom poparcia na szkodę praw Kościoła. Watykan skłania się wprawdzie iść aż do ostatecznych granic w możliwych ustępstwach, ale nie jest w stanie przekroczyć tej granicy. Watykan musi zresztą mieć ciągle w pamięci, że Prusy powołały do życia ustawy majowe. Obecnie ofiarowuje rząd częściową restytucyę. Kościół raduje się tem, ale będzie dopiero wtedy zupełnie zadowolony, gdy mu powrócone zostaną wszystkie prawa i wolności. Rząd musi się otwarcie zdecydować, czy chce się trzymać polityki prawa, czyli też polityki rewolucyjnej."

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Insbruk, 11 lipca. Sejm tyrolski został dzisiaj zamknięty. Ostatnie posiedzenie zakończono okrzykiem na cześć Najj. Pana.

Lublana, 11 lipca. Na wszystkich stacyach między Cili i Trifailem poczyniono ogromne przygotowania na przyjęcie Najj. Pana. Wszystkie domy wspaniale przystrojone przepysznemi kwiatami i chorągwiami. Ludność wydaje entuzyastyczne okrzyki; *hoch* i *živio*. Do Trifail przybył prezydent krajowy Winkler dla powitania, zaś prezydent Kaiserfeld wraz z członkami styryjskiego wydziału krajowego dla pożegnania Najj. Pana. Monarcha zwiedził miejscowość, zakłady górnicze i był obecny przy rozsadzaniu ściany węglanej w Kohlentagbau i wyraził Najwyższe Swoje zadowolenie. Na stacyi zgromadziły się tłumy publiczności i młodzież szkolna, witając Monarchę głośnemi i pełnemi zapału okrzykami. Na świątecznie przystrojonej stacyi Littel powitała Najj. Pana rodzina ks. Ernesta Windischgrätza, duchowieństwo i tłumy ludności.

O godzinie trzy kwadranse na 5 przybył Najj. Pan do Lublany, gdzie na bogato przystrojonej stacyi kolejowej powitał Go ks. biskup, generalicya, burmistrz na czele rady miejskiej, reprezentanci władz, Izby handlowej, różnych korporacyj i t. d. Najj. Pan na przemówienie burmistrza odpowiedział jak najłaskawiej, powitał księcia biskupa, przyjął z rąk baronowej Winkler, która przewodniczyła gronu 40 dziewic, pyszny bukiet i wśród dźwięków hymnu ludowego i entuzyastycznych okrzyków ludności udał się do miasta. Wszystkie ulice przystrojone wspaniale i natłoczone publicznością. Wjazd do miasta równał się pochodowi tryumfalnemu. Przy bramie zamkowej powitał Najj. Pana prezydent krajowy hr. Thun, wydział krajowy, kapituła, naczelnicy władz i korpus oficerów. Tutaj także oczekiwali na Monarchę prezydent ministrów hr. Taaffe, minister Falkenhayn, hr. Hohenwart i inni. O godzinie 6 odbył się obiad dworski.

Nyiregyhaza, 11 lipca. Prezydent wezwał profesora dr. Scheuthauera, aby stawiając pytania lekarzowi Horvathowi, który był obecnym przy obdukcyi zwłok znalezionych w Dada, trzymał się ściśle przedmiotu. Scheuthauer odparł na to, iż czuje się powołany do wyświecenia błędów popełnionych przez rzeczoznawców. Pytania jego mogą wypaść na korzyść oskarżonych. Na to zawołał Horvath, że nie jest oskarżonym, aby go w ten sposób egzaminować. „Ale możesz nim być", odparł Scheuthauer. W sali ogromne powstało zamięszanie. Swiadek Kruecs zeznał, że na nodze trupa skonstatowano bliznę.

Paryż, 11 lipca. Urzędownie donoszą z Tonkinu: Wszyscy żołnierze, którzy ranni śmiertelnie pod Hanoi dostali się w ręce nieprzyjaciela, zostali w sposób barbarzyński wymordowani. Umierających włóczono po ulicach. Gubernator w Hanoi rozkazał rozstrzelać jednego z generałów anamickich.

Londyn, 11 lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby gmin oznajmił Gladstone, że według wczorajszych wiadomości z Madagaskaru, admirał francuski dał rozkaz konsulowi angielskiemu, aby w 24 godzinach wyjechał z Tamatwoje. Przed upływem tego terminu konsul zmarł. Admirał rozkazał Anglikom, aby byli obecni na pogrzebie. Rozkazowi temu uczyniono zadość. Na pogrzebie było także wielu oficerów i żołnierzy załogi okrętu wojennego *Dryad*, tudzież kilku oficerów francuskich. Admirał zerwał wszelką komunikacyę pomiędzy okrętem angielskim a lądem. Kapitan angielski mógł tylko ustnie zaprotestować przeciw podobnemu postępowaniu. Francuzi usunęli flagi ze wszystkich zagranicznych konsulatów. Sekretarz konsula angielskiego i misyonarz Shaw zostali aresztowani, ostatni pod zarzutem utrzymywania korespondencyi z nieprzyjacielem. Gladstone, donosząc o tych groźnych i godnych ubolewania zajściach, dodał, że rząd oczekuje dalszych informacyj i wyjaśnienia ze strony rządu francuskiego, do którego gabinet angielski odniósł się z kategorycznem zapytaniem.

Londyn, 11 lipca. W Izbie gmin zawiadomił Thilders o zawarciu umowy z towarzystwem kanału suezkiego względem budowy drugiego kanału i dodał, że rząd pragnie potrzebny na koszta budowy kapitał w sumie 8 milionów funtów szterlingów otrzymać w drodze pożyczki.

Lublana, 12 lipca. Serenada i pochód z pochodniami przed rezydencyą cesarską sprawiły imponujące wrażenie. W czasie odśpiewania *Mein Oestserreich*, okrzyki pełne radości i wołania *živio*, podniesione przez wielotysięczne tłumy, trwały blisko kwadrans. Publiczność do późnej nocy zapełniała ulice, przestrzegając wszędzie porządku, który był rzeczywiście wzorowy.

Najj. Pan na przemowę prezydenta, w czasie przywitania na dworcu kolei żelaznej, odpowiedział mniej więcej w te słowa: Chętnie przepędzę kilka dni z wami i nie wątpię, ze będzie Mi dobrze pośród moich wiernych Krainczyków.

Odpowiedź Monarchy na przemówienie burmistrza wyrażiła podziękowanie za gorące przyjęcie. „Jestem rzeczywiście uradowany — były słowa Najj. Pana — z powodu tak licznych dowodów patryotycznego zapału obywateli Lublany, której pomyślność leży Mi na sercu".

Lublana, 12 lipca. Dzisiaj z rana o godzinie 8 odbyło się uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Mikołaja. Przed kościołem oczekiwali na Najj. Pana prezydent ministrów hr. Taaffe, minister Falkenhayn i prezydent krajowy. W przedsionku katedry powitał Monarchę książę biskup, poczem duchowieństwo w procesyonalnym pochodzie odprowadziło Najj. Pana przed wielki ołtarz. Na nabożeństwie odprawionem przez księdza biskupa była obecną świta cesarska, naczelnicy władz, generalicya, korpus oficerów, posłowie, reprezentacya miejska, członkowie izby handlowej i liczna publiczność.

Po nabożeństwie przeszedł Najj. Pan przed frontem ustawionej obok kościoła gwardyi obywatelskiej i kompanji weteranów.

Tłumy publiczności witały Najj. Pana, gdy jechał i powracał z kościoła, pełnemi radości okrzykami.

Berlin, 12go lipca. (*Tel. pryw.*) Z powodu kwestyi decentralizacyi austryackich kolei żelaznych omawia fachowy artykuł *Nat. Ztg.* strategiczne braki galicyjskiego systemu kolejowego, wskazując na to, iż podczas gdy Rossya strategiczne koleje swoje na zachodzie szybko buduje, to w Galicyi, oprócz linii Munkacz-Stryj, znajdują się te koleje zaledwie w stadyum przygotowawczem. W szczególności braknie warunków do rychłego i nagłego skoncentrowania sił wojennych pomiędzy Krakowem a Lwowem; dla dowozu wojsk z głębi państwa istnieją tylko trzy jednotorowe koleje: dla pięciu zachodnich korpusów linia Oświęcim-Kraków-Tarnów; dla południowo-zachodniego i południowego korpusu linia Eperies-Tarnów-Przemyśl; dla wschodniego korpusu linia Stryj-Lwów. Pierwsza linia jest narażona na niebezpieczeństwo a w razie jej zburzenia nastąpiłaby przerwa w pochodzie armii. Budowa zatem linii równoległej z Ungarisch-Hradisch do Sillein przez Żywiec do Krakowa, a z drugiej strony przez Nowy Sącz i Sanok do Przemyśla jest niezbędną dla zabezpieczenia pochodu armii. Autor powątpiewa jednakże, czy Galicya mogłaby dać państwu odpowiednie rękojmie.

Frohsdorf, 12 lipca. (*Tel. pr.*) Stan hr. Chamborda pogarsza się z każdą godziną. Otoczenie jego przygotowane jest na katastrofę. Chwilami chory traci zupełnie pamięć.

Madryt, 12 lipca. Zapewniają, że Hiszpania w porozumieniu z czterema mocarstwami poczyniła gabinetowi angielskiemu przedstawienia, z powodu „narażenia na niebezpieczeństwo ogólnych stosunków zdrowotnych," a to przez zaniechanie zaprowadzenia kwarantanny w portach angielskich. Ogólnem jest zdanie, że gdyby Anglia trwała w bezczynności, mocarstwa kontynentalne byłyby zmuszone zaprowadzić kwarantannę na osoby i towary, pochodzące z Anglii.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 lipca 1883, godzina 1 min. 40. Losy kredytowe —·—, Węg. akcye kredyt. 295 —, Akcye anglo-austr. 108·50, Akcye banku Union 114.40, Akcye kolei Karola Ludwika 296·50, Akcye kolei północnej 271·—, Akcye kolei południowej 157·70 Akcye kolei Alföld 169 50, Akcye kolei Elżbiety 328·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 169·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 158·50, Wiedeńskie losy 123 25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 99 —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·—, Losy regulacyi Cisy 109 80, Losy tureckie 24 50, Węgierska renta 88 85, Akcye banku związkowego 106·75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej ·—, Akcye kolei państwowe —·—, Rubel papierowy 1·16¾ Węgierskie losy 114·75, Marka niemiecka — —. Usposobienie wzmocnione.

Wiedeń, 11 lipca 1883, godzina 5 min. 15. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr —.—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud —·—, Południowa ·—; Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101 50, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·— Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 12 lipca 1883, godzina 10 min. 40. Akcye kredytowe 295·80, Anglo-Austr. 108·—, Unionbank 114·—, Kolej Karola Ludw. 296·25, Południowa 157·60, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyne —·—, Galicyjski bank rustykalny ·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9 50—. Rubel papierowy 1·16¾. Usposobienie silniejsze.

Telegramy zbożowe z d. 11go lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·— do 10 50 zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł. kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 34 25 do 34 50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10.15, do 10 18 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 14 50 zł. Berlin. Pszenica żółta (maj—czerwiec) 188·50 m., żyto —·— m., spiritus 56.—, olej rzepakowy 66 50 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 55 30 fr., olej rzepakowy 82 75 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies — —, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa.

Ze Stanisławowa: na **Stryj**, rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 3 min. 14 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min 52 po południu pociąg mięszany;

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min 48 po południu pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca) o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa
dnia 12 lipca 1883

Hotel George'a.

Pp. M. hr. Łoś z Bortkowa. J. hr. Szembek z Wołynia. T. Bądarzewski z Ukrainy. W. Gniewosz z Kontów. W. Czajkowski z Medwedowic. C. Sozański z Kornalowic. F. Zacharyasiewicz z Antonowa. O. Schnell z Firlejówki

Hotel Europejski

Pp. M. hr. Tarnawska z Hołobutowa. F. Ruht z Pragi. B. Kruszelnicki ze Złoczowa. T. Kozerski z Warszawy.

Hotel Angielski

Pp. A. hr. Łoś z Bortkowa. M. hr. Komorowski z Polski. A. hr. Bąkowska z Sądowej Wiszni. B. Wierzchlejski z Kabarowic. K. K. Łukasiewicz z Bortnik. Dr. J. Gizowski z Czerniowiee. M. Kostener z Rumunii.

Hotel Warszawski

Pp. J. Rozborski z Rostweczka. J. Bochdanowicz z Kłodzieńka

Wykaz

wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym lwowskim w dniu 11 lipca 1883 pięciu liczb:

24 79 42 9 12

Następne ciągnienia przypadają w dniach 25 lipca i 8 sierpnia 1883.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 12 lipca 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 735 36mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy +20.1°C Psychrometr wilgotny +17.5°C Prężność pary 13 3mm. Wilgoć 76% Zachmurzenie 2 Wiatr SW2. Ozon 7.

Temperatura powietrza +16 1°R
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 759.56mm.
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 23.4°C.
Najniższa temp. w nocy 17.0°C.
Ilość opadu mierzonego o 7h. 0.0mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. $= 340^m,5$

Dla 13 lipca

E. $= + 5^m\ 26,^s{}_{09}$ $\Theta^o = 7^h\ 23^m\ 50,^s{}_{81}$

Zachód słońca 12 lipca 8h. 4m.,4., wschód o 16h. 6m.,2

Słońce będzie najwięcej w lipcu oddalone od ziemi dnia 3 lipca o 6h.

W lipcu nastąpi nów księżyca 4d 4h 39,m$_6$ pierwsza kwadra 11d 21h 25,m 4; pełnia 19d 17h 7,m$_0$ ostatnia kwadra 26d 13h 49,m 5.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 25^d 2,$^h{}_5$, w punkcie odziemnym (Apogeum) 12^d 4,$^h{}_5$

Równanie czasu E. będzie przez cały lipiec dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą kompasy (zegary słoneczne) o ilość E. w prawdziwe południe.

11 lipca 1883.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	728,$_{80}$	729,$_{90}$	731,$_{35}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	+21,$_6$	+19,$_4$	+18,$_4$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+19,$_0$	+17,$_4$	+15,$_8$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	14,$_7$	13,$_6$	11,$_8$
Wilgotność powietrza względna w %.	77	81	75
Stan nieba.	9	3	7
Kierunek wiatru.	w.	ws	ws.
Moc wiatru.	5	2	3
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2^h $0^{mm}{}_4$ deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. + 23,$_8$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. + 16$_0$			

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 11 lipca 1883.

	płacą zł. ct.		żądają zł. ct.	
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	296	—	299	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	168	50	171	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	290	—	295	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	40	100	40
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	50	90	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	40	100	40
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86	40	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	70	102	70
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	70	98	70
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	60	101	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	—	102	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	93		95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.	—		—	
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	80	160	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95		98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa	17	50	19	50
„ Stanisławowa	22	—	24	-
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	55	5	65
Dukat cesarski	5	56	5	67
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	75	9	85
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	15¼	1	17¼
100 marek niemieckich	58	20	59	—
Srebro	—			
Kupony w srebrze	—			

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 7 lipca 1883

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.65	78.80
luty-sierpień	78.65	78.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	79.45	79.60
kwiecień-październik	79.40	79.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	119.—	119.75
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	135.30	135.60
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	140.—	140.50
„ „ 1864 po 100 zł.	167.75	168.25
„ „ 1864 po 50 zł.	167.75	168.25
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	148.50	149.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.40	93.55
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	99 25	99.40
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	107.—
Bukowiny	98.50	99.50
Galicyi	99.—	99 50
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	99.25	99 75
Węgier	100 30	100 80
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107.75	108 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	294.80	295 10
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	860.—	866.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	837.—	839 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	78. -	78.75
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	591.—	592 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	223 25	223 75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2694 —	2698 —
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	295.50	296.—
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	169.50	169.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	324.75	325.—
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	156.10	156.30
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162 —	162.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	95.25	95.75
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98 —
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	101.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.75	102 25
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a po 4 proct.	89.50	90 50
„ „ „ „ po 5 proct.	99 25	99.75
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	99.25	99 75
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.70	102 —
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	101 50	102.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.85	101.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.50	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.50	95 90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93 40	93.70
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104 90	105.30
„ „ po 100 zł. w. a.	100.50	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98.80	99.10
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.75	95.25
z r. 1867	99 75	100 —
z r. 1868	96.40	96.70
z r. 1872	95 25	95.75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	94 —	94.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	170.25	170.75
Clarego po 40 zł. m. k.	39. —	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m k.	—.—	—.—
Keglevicha po 10 zł. m k.	17.50	18 50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	18 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38. —	40.—
Palfiego po 40 zł. m k.	37 25	37.75
Czerwon. krzyża austr Tow. po 10 zł.	12.—	12.20
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.25	19 75
Salma po 40 zł. m. k.	53 —	53.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.25	44 75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	2[illegible].50	23.50
Poż. Tryestu po 100 zł m. k.	126 —	127.50
„ „ po 50. zł. w a.	63.50	64 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.75	29 50
Windischgrätza po 20 zł. m k.	37 25	38 25
7. Weksle [illegible]		
Augsburg za 100 zł. w. p.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. n. n	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. st.	119.95	120.10
Paryża 100 fr.	47 47 50	47 52 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski me.	5.65. —	5.67 —
„ pełnej wagi	5.65.	5 67 -
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.50. —	9.51
Rossyjski imperyał	9.77.—	9.79. —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 11 lipca 1883.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w bankuotach	78	75
„ „ „ w srebrze	79	50
Renta w złocie	99	20
5% austr. renta marcowa	93	50
Akcye banku wiedeńskiego	37	—
„ „ kredytowego	297	10
Londyn	120	—
Srebro	—	—
Napoleondor	9	49½
Dukat cesarski mon.	5	65—
100 marek niemieckich	58	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4315 (4500 1—3)

C. k. sąd obwodowy podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w sumie 967 złr. 75 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniach, a to: 6 sierpnia 1883, 6 września 1883 i 12 października 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie obwodowym przymusowa publiczna licytacyjna sprzedaż ⅜ części realności w Przemyślu pod l. k. 220 w mieście położonej do masy spadkowej po Samuelu Baranie należącej

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki baukowej przyjęta w sumie 8740 złr. w. a.

Na powyższych trzech terminach rzeczone części realności niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.

Wadyum wynosi 874 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusądowej registraturze

O tem zawiadamiamy stony i wierzycieli, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 7 lutego 1883 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego do hipoteki weszli, lub którymby uchwała tę licytacyę rozpisująca lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające z jakiegobądź powodu wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, do rąk kuratora, którego w osobie adw. dr. Tarnawskiego z zastępstwem adw. dr. Waygarta ustanawiamy

Przemyśl, 23 maja 1883.

L. 22875. (4332 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie 2775 złr. 30 ct. z przyn. odbędzie się dnia 9 sierpnia i dnia 13 września 1883 każdym razem o godziuie 10 przed południem przymusowa licytacya do Anny Eitner, Jana Ludwika dw. im. Eitner i spadkobierców Maryanny z Eitnerów Beudryto wedle dom 95 pag. 313 n. 8 haer., pag. 315 n. 11 haer., pag. 318 n. 16 i 17 haer., pag. 320 n. 18 haer. należącej realności pod l. 597¼ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 7000 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 700 złr złożoną być ma.

Wyciąg tabularny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno.

Nareszcie, że dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu wierzyciela Leopolda Mussila, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 9 maja 1883 rzeczowe prawa na wspomnianaj realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Bobrownik kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Kuczkiewicz mianowany został.

Lwów, dnia 16 czerwca 1883.

L. 21745. (4330 1—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy jako sąd handlowy ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu odbędzie się w celu zaspokojenia wierzytelności masy konkursowej Towarzystwa kredyt. miejs. we Lwowie w kwocie 15.000 złr. w. a. z pn. dnia 9 sierpnia 1883 o godzinie 10 przed południem relicytacya pretensyi Jana hr. Koziebrodzkiego w kwocie 176.000 złr. w. a. do tejże masy konkursowej podaniem do l. 48118|878 z tytułu odszkodowania zgłoszonej, że pretensya ta na powyższym terminie także niżej ceny wywołania 176.000 złr w. a. i w ogóle za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 500 złr. w. a. złożoną być ma, dalej że warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, wreszcie że dla tych wierzycieli, którzyby po rozpisaniu tej relicytacyi prawo zastawu na sprzedać się mającej pretensyi uzyskali, lub którymby uchwała relicytacyjna lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające uchwały z jakiegolwiekbądź powodu nie lub dość wcześnie doręczone być nie mogły, p. adw. dr. Roiński kuratorem a jego zastępcą p. adw. dr. Skowroński mianowany został.

Lwów, dnia 16 czerwca 1883.

L. 1547. (4635 1—3)

W dniach 9 sierpnia, 6 września i 4 października 1883 o godz. 10 rano przeprowadzona zostanie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 46 w Otałęży położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Macieja i Zofii Stachowiczów własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włość. we Lwowie pto 200 złr. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 700 złr., wadyum 70 złr. w. a.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 6 kwietnia 1883.

L. 2355. (4689 1—3)

Dnia 17 lipca 1883 o godzinie 9 rano odbędzie się tu sprzedaż realności Jana Grzebienia w Pisarówcach, wyk. hip. l. 15 za jakąkolwiek cenę, na rzecz Hersza Izaaka Hochdorfera.

Cena szacunkowa 660 zł., wadyum 66 złr. Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć tu można.

C. k. sąd powiatowy.

Sanok, dnia 12 kwietnia 1883.

L. 2628. (4679 1—3)

C. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w dniach: 9 sierpnia, 6 września i 11 października 1883 o 10tej rano, egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności l. k. 46 i gruntu l. wyk. hip. 128, 131 księgi gruntowej gminy katastr. Grybów objętych, na zaspokojenie pretensyi Tekli Ozgowej 100 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 900 zł. wadyum 140 zł. Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Grybów, 2 czerwca 1883.

L. 4199. (4634 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Radomyślu przeprowadzi w dniach: 9 sierpnia i 6 września 1883 każdym razem o godzinie 10 z rana, przymusową sprzedaż połowy realności pod l. k. 42 w Radomyślu, Maryi Stryczeńskiej własnej, na rzecz Jochwety Pfeffer względem sumy 650 zł. z przyn.

Cena szacunkowa 215 zł. wadyum 10 pr. tej ceny.

Wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 23 listopada 1882.

Licytacye.

L 46. (4626 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Tobiasza Bomze w kwocie 100 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 6 sierpnia 1883, 27go sierpnia 1883 i 24go września 1883 o godzinie 9tej z rana przymusowa licytacya $^{1}/_{6}$ części realności w Mikulińcach położonej, wykazem hipot. nr. 235 objętej, masy spadkowej leżącej po ś. p. Boruchu Wald własnej, na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 150 złr.

Wadyum 15 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych, jak i tych, którzyby prawo zastawu po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego nabyli, niemniej i wierzycieli, którymby uchwała licytacyę rozpisująca dla jakichkolwiekbądź powodów doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem p. Wolfa Kofflera z Mikuliniec.

Mikulińce, 6 lutego 1883

L. 28006. (4619 3—3)

W celu zabezpieczenia dostawy konserwy (szutru) dla niektórych, przestrzeni gościńca krakowskiego w Rzeszowskim okręgu budowniczym w trzechletnim okresie 1884, 1885 i 1886, odbędzie się w c. k. starostwie w Rzeszowie w dniu 24 lipca 1883 licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1884 wynosi 1413 metrów sześciennych, w cenie fiskalnej 4057 zł. 79 ct. w. a.

Bliższe warunki tej dostawy dotyczące, jako też wykaz przestrzeni gościńca, na który materyał z wyznaczonych kamieniołomów lub szutrowisk ma być dostarczany, przejrzeć można w wymienionem c k. starostwie.

Oferty mają być wniesione w powyższym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe w c. k. starostwie w Rzeszowie i takowe winne opiewać tylko na takie przestrzenie gościńca, które mają być zaopatrywane w konserwę z jednego i tego samego miejsca poboru.

Oferty mają być zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. tudzież w 5pr. wadyum ofiarowane zaś w nich ceny powinny nie tylko cyframi, ale także i literami dokładnie i bez poprawek być wyrażone.

Oferty nie ułożone według wzoru w §. 45 drukowanych warunków licytacyi przepisanego, lub nie wniesione w terminie powyżej oznaczonym, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 25 czerwca 1883.

L. 3803 (4627 3—3)

W dniach 8 sierpnia, 12 września i 17 października 1883 godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie żywieckim na zaspokojenie pretensyi Tomasza Kośca w kwocie 360 złr. z pn. przymusowa sprzedaż hipotecznej realności Józefa Kośca własnej, w Wieprzu, pod Nk. 62 w Wieprzu położonej.

Cena wywołania 986 zł., wadyum 98 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Teofil Chwalibóg w Żywcu.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec, dnia 18 czerwca 1883.

L. 3256. (4605 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Klugmana w kwocie 37 złr. z pn. odbędzie się w dniu 17 lipca 1883 o 11 godzinie rano publiczna sprzedaż $^{3}/_{4}$ części realności l 217 w. kazu hipotecznego księgi gruntowej gminy Monasterzec; realność ta sprzedaną będzie także poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołnnia 1087 zł. 50 ct. w. a.

Zakład 109 złr. w. a.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, 25 maja 1883.

L 2647. (4604 3—3)

C k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 6 złr. 32 ct. i 22 rat po 6 złr. odbędzie się w dniach 17 lipca, 14 sierpnia i 18 września zawsze o 11 godzinie rano publiczna sprzedaż realności nieobjętej masy spadkowej po Dmytrze Cyć pod l. 20 w Stańkowej położonej, przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, przy trzecim niżej tej ceny.

Cena wywołania 150 złr.

Zakład 15 złr.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można

Lisko, 24 kwietnia 1883.

L. 1095 (4553 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 100 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach: 13 sierpnia, 10 września i 15 października 1883, każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności Wojciecha Penksy pod l. k. 158 w Waksmundzie położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej.

Cena wywołania 200 zł. w. a.

Bliższe warunki można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Nowytarg, dnia 25 maja 1883.

L. 4551. (4587 2—3)

C. k. lwowski sąd krajowy jako handlowy podaje do publicznej wiadomości, iż celem ściągnięcia sumy 1213 zł $39^{1}/_{2}$ ct. wa. zpn, na rzecz Jana Nikischa w stanie biernym realności we Lwowie pod l. $830^{1}/_{4}$ położonej, zaintabulowanej odbędzie sie ponowna relicytacya tejże realności w tutejszym sądzie w jednym terminie dnia 6 września 1883 o godzinie 10 przed południem w którym takowa także poniżej ceny szacunkowej ustanowionej w kwocie 10821 zł. $90^{1}/_{4}$ ct. wa. sprzedaną będzie. Wadyum wynosi 550 zł. w. a.

Wyciag tabularny realności i akt oszacowania tejże tudzież resztę warunków licytacyjnych w tusądow. registraturze przejrzeć można.

O czem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Włodzimierza Michlika, Jana Czerwińskiego, Klarę Czerwińską, Antoninę Tefon, Wincentego Lenkiewicza, Maryę Grabczyńską i Konradę Michlik tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzy po dniu 23 lipca 1879 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu przed terminem licytacyjnym nie mogła być doręczoną do rąk ustanowionego dla nich już kuratora adw. dr Skałkowskiego lub tegoż zastępcy adw. dr. Krówczynskiego i przez edykta zawiadamia się.

Lwów, dnia 23 czerwca 1883.

L 28001. (4618 3—3)

W celu zabezpieczenia dostawy konserwy na gościńce państwowe w złoczowskim okręgu budowniczym w trzechletnim okresie 1884, 1885 i 1886 odbędzie się w c k. Starostwie w Złoczowie w dniu 23 lipca 1883 r. publiczna licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1884 wynosi:

na gościniec brodzki	1710	m. sześć. szutru w kwocie fiskalnej	6355 złr.	75 ct.
„ „ podolski	1950	m. „ „ „ „ „	5674 „	95 „
r a z e m	3660	m. „ „ „ „ „	12030 „	70 „

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, jak niemniej wykaz przestrzeni na które materyał z wyznaczonych kamieniołomów dostarczyć należy, mogą być przejrzane w wymienionem Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i 5cio procentowem wadyum z sumy fiskalnej, z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także i literami, w powyższym terminie najpóźniej do godziny 12tej w południe podane być mają.

Oferty nieułożone według wzoru §. 45 warunków licytacyi przepisanego, lub nie wniesione w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22 czerwca 1883.

L 36453. (4620 3—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla gościńców państwowych w Bocheńskim okręgu budowniczym w latach 1884, 1885 i 1886 odbędzie się w c. k. starostwie w Bochni w dniu 24 lipca 1883 o godzinie 12tej w południe publiczna licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1884 wynosi:

1) dla gościńca	Krakowskiego	3945	metrów sześć. w cenie fiskalnej	11854 złr.	50 ct.
2) „ „	Solnego	729	„ „ „ „ „	1114 „	56 „
3) „ „	Nadwiślańskiego	1530	„ „ „ „ „	3005 „	85 „
4) „ „	Zakluczyńskiego	2308	„ „ „ „ „	3325 „	$17^{1}/_{2}$ „
O g ó ł e m		8512	metrów sześć. w cenie fiskalnej	19300 złr.	$08^{1}/_{2}$ ct.

Bliższe warunki licytacyi, jak niemniej wykaz przestrzeni gościńców, na które materyał kamienny z wyznaczonych szutrowisk lub kamieniołomów dostarczyć należy; mogą być przejrzane w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 centów i w 5 prc. wadyum z wyrazeniem cen nietylko cyframi, ale także i literami w powyżej oznaczonym terminie do godziny 12tej w południe podane być mają.

Oferty niedłożone według wzoru w §. 45 warunków licytacyi lub niezłożone w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 czerwca 1883.

L. 2346. (4663 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Schmila Segel przeciw Iwanowi Łesejko pto. 150 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 18 lipca, 17 sierpnia i 18 września 1883 każdym razem o godzinie 9tej przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika pod l. 137 w Michnowcu położonej, z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka, dnia 28 kwietnia 1883.

L. 1743. (4423 2—3)

C k. sąd powiatowy odbędzie w dniu 2 sierpnia, 30 sierpnia i 27 września 1883 każdym razem o godzinie 10 rano publiczną sprzedaż realności pod l. k. 16 w Frysztaku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Simchy Teppera własnej, na rzecz Mirli l. Klotz, 2 Weber pto. 150 złr.

Cena wywołania 90 złr.

Wadyum 9 złr.

Warunki w registraturze.

Frysztak, 9 czerwca 1883.

L. 3465. (4381 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi SeligaKlarfelda od Józefa Panasa i spadkobierców ś. p. Anny Panas się należącej w kwocie 97 złr. w. a. z pn. odbędzie się licytacya realności pod l. k. 333 st. 684 n. w Komarnie, wykazem hip. 297 księgi gruntowej gminy Komarna objętej, na trzech terminach: dnia 7 sierpnia 1883, dnia 4go września 1883 i dnia 27 września 1883 każdym razem o godzinie 10 rano w biurach tegoż sądu.

Termin do ułatwiających warunków dnia 15 pazdziernika 1883 tamże.

Cena wywołania 200 złr. w. a.

Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i protokół oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły byó doręczone, ustanowiony kuratorem p. Łuszpiński z substytucyą p. Strockiego.

Komarno, dnia 20 maja 1883.

L. 3922. (4485 2—3)

W dniach 10 sierpnia 1883, 14 września 1883 i 19 października 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 114 subrep. 146 w Horocholinie położonej, dłużnika Hnata Kurtianyka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 66 złr. 98 ct. w. a. z pn każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim takze nizej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 19 czerwca 1883.

L. 603. (4529 1—3)

W dniach 17 sierpnia, 17 września i 17 października 1883 o 10tej godzinie rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod l. k. 17 w Krzemienicy położona lwh. 253 objęta, Magdalenny Peszkowej własna, na zaspokojenie pretensyi Dawida Pasternaka w kwocie 73 złr. 50 ct. i 73 złr. 50 ct. z pn

Cena szacunkowa wynosi 2800 zł. wa.

Wadyum 280 złr. w. a.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze.

Łańcut, d. 6 lutego 1883.

L. 10650. (4519 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Wigdora Schleichera w kwocie 110 złr. w. a. z pn rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż połowy ogrodu i całego ogrodu z realności pod l. k. 177 i 273 w Rohatynie położonych, ciała tabularnego niestanowiących, dłużników Wojciecha i Petroneli Kochmańskich własnych, w dniu 2 sierpnia 1883, 6 września 1883 i w dniu 10 października 1883 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 225 złr. w. a.

Wadyum wynosi 22 złr. 50 ct. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn, 24 maja 1883.

L. 4502 (4346 1—3)

Podaje się do wiadomości, iż w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego w kwocie 702 złr. 53 ct. z pn. przymusowa licytacya realności pod l. k.172 m. w Kołomyi położonej, Samuela Keschnera własnej, a to w jednym terminie na dzień 3go sierpnia 1883 o godz. 10 przed południem w B. VI. wyznaczonym.

Na tym terminie sprzedaną zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 2100 złr w. a.

Wadyum wynosi kwotę 105 złr. w. a.

Inne warunki mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

O tem zawiadamia się c. k. uprz. gal. akc. Bank hipot., Samuela Keschnera, c. k. Prokuratoryę Skarbu imieniem wys. Skarbu, c. k. gł. Urząd podatkowy w Kołomyi, tudzież wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 26 kwietnia 1883, jako dniu wydania wyciągu tabularnego, prawo zastawu na tej realności nabyli, do rąk ustanowionego już do l. 5352/79 kuratora p. adw. dr. Freudenberga i przez edykta.

Kołomyja, 10 maja 1883.

L. 3467. (4382 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Sitzmana od Andrucha i Maryi Proć się należącej, w kwocie 15 złr. a. w. z pn. odbędzie się licytacya realności pod l.k. 194 w Chłopach położonej, wyk. hip. 312 tudzież jednej niewydzielonej połowy wykazem hip. 313 księgi gruntowej gminy Chłopy objętej, na trzech terminach dnia 2 sierpnia, dnia 30 sierpnia i dnia 19 września 1883 każdego razu o godzinie 10 rano w biurach tegoż sądu.

Termin do ułatwiających warunków dnia 18 października 1883 tamże

Cena wywołania 290 złr. a. w.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny i protokół oszacowania realności można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiony kuratorem p. Łuszpiński z substytucyą p. Strockiego w Komarnie.

Komarno, dnia 20 maja 1883.

L. 3921 (4484 1—3)

W dniach 10 sierpnia, 14 września i 12 października 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 26 subrep. 132 w Horocholinie położonej, dłużnika Konstantego Krawczuka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 200 złr. a względnie 139 złr. 90 ct. w. a. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 400 złr.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 19 czerwca 1883.

L. 4338. (4343 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 50 złr. w. a. z pn. na rzecz Jerzego Vorzimera odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 15 w Lipnicy murowanej własnej, dłużnika Jędrzeja Polka własnej, wyk. hip. l. 15 ks. grt. dla tejże gminy objętej i a na 230 zł. oszacowanej, w trzech terminach a to: dnia 1 sierpnia 1883, dnia 29 sierpnia 1883 i dnia 26 września 1883 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Wadyum wynosi 23 złr.

Wiśnicz, dnia 3 kwietnia 1883.

L. 3720. (4483 1—3)

W dniach 10 sierpnia, 14 września i 12 października 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod Nr. konsk. 128 subrep. 270 w Horocholinie położonej, dłużnika Ołeksy Zderki własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredytow. włościańskiego na zaspokojenie sumy 150 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 250 złr.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 19 czerwca 1883.

L. 5571. (4323 1—3)

W dniach 10 września, 15 października i 12 listopada 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 148—147|196—3 w Wojutyczach w samborskim obwodzie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Antoniemu Babiak pto 100 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 150 zł., wadyum 15 zł. Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, 1 czerwca 1883.

L. 4674. (4324 1—3)

W dniach 3 września, 2 października i 6 listopada 1883 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. 74|38 w Babinie w samborskim obwodzie położonej, ciało tabularne stanowiącej, w sprawie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Dankowi Prypon pto. 179 złr. 82 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 400 zł., wadyum 40 zł. Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, 1 czerwca 1883.

L. 3344. (4659 1—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Israela Barana wynoszącej 281 zł. 8 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie 3|8, 6|9 i 18|10 1883 licytacyjna sprzedaż realności janowskiej gminy wyznaniowej własnej, pod L. 360, 91, 272 i 238 w Janowie położonej.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania 2070 zł. w. a.

Bliższych warunków detaxacyi i wyciągu tabularnego dostarczy registratura.

C. k. sąd powiatowy.

Janów, dnia 30 maja 1883.

L. 75. (4567 1—3)

W dniach 9 sierpnia, 14 września i 18 października 1883 o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Abrahama Mojżesza dw. im. Friedhoffera własnej, pod Nk. 264 w Kamionce str. położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 300 zł. z przyn. na rzecz Samuela Harczowskiego.

Cena wywołania 800 zł. w. a. wadyum 10%. Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby później uzyskali prawo zastawu, ustanawia się kuratorem Abrahama Glass w Kamionce str.

Reszta warunków w registraturze

C. k sąd powiatowy.

Kamionka str., 12 marca 1883.

L. 1432. (4554 1—3)

C. k sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że celem ściągnięcia pretensyi Leizora Antlera w kwocie 20 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod N. 139 w Szweikowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Jakóba Michajluka własnej, w dniach 9 sierpnia, 16 sierpnia i 23 sierpnia 1883 każdym razem o godzinie 9 rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową i wywołania 92 zł., na trzecim zaś i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 9 zł. 20 ct. w. a.

Akt opisania i oszacowania jakoteż resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora pana Piotra Kurysia w Podhajcach.

C. k. sąd powiatowy.

Podhajce, dnia 30 marca 1883.

L. 6916. (4428 3—3)

I. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zniesienia współwłasności realności pod lk. 182 w Tarnowie na Zawalu położonej, wyrokiem c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 10 czerwca 1882 l. 5481 dozwolonej — dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 182 na Zawalu położonej, do Arona Gewölba i Szyji Gewölba w Tarnowie Izaka Sternglanza, Majera Bluma, spadkowierców Jakóba Tuchtena, a mianowicie Leiby, Eliasza, Hirscha, Frejdy, Hantschy i Barucha Tuchtenów, spadkobierców Racheli Lenkawitzer 2o. vo. Scharfstein, a mianowicie: Reisli zam. Zimmerknopf, Efroima Lenkawitzera, Freudy Małki zam. Plachte, Chany Gitli zam. Sroka, Salamona Judy czyli Szulima Lenkawitzer, niektórych spadkobierców Leiba i Gitli Blonnerów, a mianowicie: Reisli, Sary, Simchego Chaskla, Dwory, Chany, Chaima Majera Rajnera i Rachli Rigerowej, wszystkich z miejsca pobytu niewiadomych przez kuratora adwokata dra. Busia zastąpionych, wreszcie spadkobierców Leiby i Gitli Blonnerów jako to: Chicla, Liwsche Hirscha, Zische i Jakóba Blonnerów w Tarnowie i Chaskla Blonnera w Dębicy należącej.

II. sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie: w dniu 17 sierpnia i w dniu 21 września 1883 r. każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 960 złr. w. a., poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 96 zł. w. a,

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 21 września 1883 r. godzinę 4tą po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

III. O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, Stanisław Jasiński, Chane Müller, Lea Hirsch, Leib Rauch, Wanda Kamel, Lea Biegeleisen, Abraham Alter Scharfstein, Dobe Sternglanz, Mechel Sternglanz, Anastazya Syttewa, Scheindel Tuchten, Mariem Brandstätter i Berl Reicher, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 17 maja 1882 do hipoteki realności l. 182 w Tarnowie na Zawalu weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną. do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dra. Pietrzyckiego z substytucyą adwokata dra. Goldhammera ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

W Tarnowie, dnia 17 maja 1883.

L. 3816. (4628 1—3)

W dniach 8 sierpnia, 12 września i 17 października 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w Żywieckim sądzie powiatowym na zaspokojenie pretensyi Stanisława Wojtusiaka w kwocie 167 złr. 91 4/6 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż hipotecznej realności Jana Bieli własnej, pod l. 329 w Radziechowach położonej.

Cena wywołania 513 złr.

Wadyum 52 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Teofil Chwalibóg w Żywcu.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec, dnia 18 czerwca 1883.

Upadłości.

L. 5/k. k. (4624 3—3)

Gdy termin na 19 czerwca 1883 godz. 10 rano przez c. k. sąd obwodowy w Tarnowie, uchwałą z dnia 7 czerwca 1883 l. 7784 wyznaczony, w sprawie otwarcia konkursu na majątku Henryka Gewürza celem potwierdzenia ustanowionego powyższą uchwałą lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli pozostał bezskutecznym, przeto w tym samym celu wyznaczam ponowny termin na dzień 13 lipca 1883 o godz. 4 po południu, w biurze mojem, na którym wierzyciele stawić się mają z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

W Tarnowie, dnia 2 lipca 1883.

Komisarz konkursowy

c. k sądu obwodowego:

SEIDL.

L. 16. (4655 2—3)

Do likwidacyi wierzytelności do masy konkursowej Salomona Halperna, handlarza szkłem w Kołomyi dodatkowo zgłoszonych, wyznaczam termin na dzień 3 sierpnia 1883 o godz. 9 rano.

Kołomyja, 22 czerwca 1883.

Komisarz konkursowy:

Andrzejowski.

L. 84 k. k. (4591 3—3)

Komisarz konkursowy upadłości Arona Nowimiasta przy c. k sądzie obwodowym w Tarnowie podaje do wiadomości interesowanych, że celem powzięcia uchwały ogółu wierzycieli w myśl § 146 u. k. co do zrealizowania praw masy do sumy 970 zł. z przyn. w depozycie przechowanej z sprzedaży ruchomości kredytaryusza pochodzącej nadzastawami obciążonej wyznaczył termin na dzień 1 sierpnia 1883 o godzinie 4tej po południu.

W Tarnowie, dnia 4 czerwca 1883.

Komisarz konkursowy.

C. k. radca sądu krajowego:

Mossor.

L. 4944. (4654)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, iż dla masy rozbiorowej Herscha Majmana adwokat dr. Freudenberg stałym zawiadowcą, a Mendel Hirsch zastępcą jego zamianowany został.

Kołomyja, 26 maja 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 11587. (4585 3—3)

Ces. król. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem zawiadamia, że z powodu wniesionej na dniu 21go czerwca 1882 l. 27566 prośby Antoniego Petrykiewicza o zaintabulowanie za właściciela realności l. 55, 56 i 57 1/4 we Lwowie położonych, celem doręczenia t. s. uchwały z 1go lipca 1882 l. 27566 dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Felicyana Antoniego Sietnickiego kuratorem adwokat dr. Bliziński a tegoż zastępcą adw. dr. Dulęba ustanowiony został.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Felicyana Antoniego Sietnickiego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stósownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 24go marca 1883.

L. 11588. (4586 —3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem zawiadamia, że z powodu wniesionej dnia 30 czerwca 1882 do l. 29115 przez Felicyana Antoniego Sietnickiego i Antoniego Petrykiewicza prośby o wykreślenie ze stanu biernego realności l. 55 4/4. 56 4/4 i 57 4/4 we Lwowie sumy 1500 zł w. a. na rzecz Juliana Wierzbięty intabulowanej, celem doręczenia ts. uchwały z 4 lipca 1882 l. 29115 dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Felicyana Antoniego Sietnickiego kuratorem adwokat dr. Bliziński a tego zastępcą adwokat dr. Dulęba ustanowiony został.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Felicyana Antoniego Sietnickiego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 24 marca 1883.

L. 1594. (4433 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Horodence powiadamia niniejszem Maryę Dumańską z miejsca pobytu nieznaną, ażeby w przeciągu roku swe oświadczenie do spadku po ojcu Dmytrze Wikluzu wniesła, w razie przeciwnym bowiem postępowanie spadkowe z resztą spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Michałem Dumańskim przeprowadzone zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka, dnia 17 czerwca 1883.

L. 8325. (4419 —3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu Chawę czyli Chanę Rappaportową, że w sprawie konkursowej Chaskla Frenkla celem doręczenia jej uchwały z 15 lutego 1883 l. 1535, mocą której sprzedaż realności kredytaryusza została rozpisaną i zastąpienia jej w tej sprawie aż do zgłoszenia się ustanowił kuratora ad actum adw. dra. Malawskiego z zastępstwem adw. dra. Gałeckiego.

W Tarnowie, dnia 14 czerwca 1883

L. 23014. (4373 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z życia i pobytu niewiadomych Antoniego i Annę Zajączkowskich, Jana i Maryannę Dolińskich i Julię z Dembińskich Bronicką, respective ich spadkobierców i prawonabywców, że wskutek prośby Jana Pieniążka i Władysławy Pieniążkowej, właścicieli dóbr Łososiny górnej, wdrożono w myśl §. 118 u. k. postępowanie amortyzacyjne celem zmazania ciężarów i wzywamy z życia i miejsca pobytu niewiadomych Antoniego i Annę Zajączkowskich, Jana i Maryannę Dolińskich, tudzież Julię z Dembińskich Bronicką, a względnie niewiadomych spadkobierców i prawonabywców tychże osób, iżby w przeciągu roku t. j. aż do 30 czerwca 1884 zgłosili się z pretensyami, jeżeli jakie do właścicieli dóbr Łososiny górnej mieć mniemają z tytułu na tychże dobrach na ich rzecz zahipotekowanych:

a) wedle dom. 21 p. 188 n. 10 on. od 26 sierpnia 1786, sum. 2457 złp. 8 gr. i 3500 złp. — i

b) wedle dom. 89 p. 452 n. 15 on. od 26 lutego 1799 praw trzechletniej z dniem 24 czerwca 1799 kończącej się dzierżawy.

Lwów, dnia 9 czerwca 1883.

L. 566|pr (4670)

Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla trzeciej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1883, przy c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi, dnia 10 września o godzinie 9 rano się rozpoczynających, Prezydenta c. k. sądu obwodowego przewodniczącym sądu przysięgłych a zastępcami przewodniczącego sądu przysięgłych, radców sądu: Henryka Jakubowskiego, Władysława Kaweckiego, Józefa Doboszyńskiego i Franciszka Barańskiego.

Co się niniejszem ogłasza.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Kołomyja, 10 lipca 1883.

L. 1714. (4595 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Ożoga z Sokołowa zawiadamia się niniejszem, że Teresa z Ożogów Koziarzowa wraz z innymi sukcessorami śp. Tomasza Ożoga przeciw niemu o uznanie i zaintabulowanie ich za właścicieli 4/6 części realności l k. 465 w Sokołowie i o wyłączenie tych części realności z pod egzekucyi pozew wnieśli, w skutek czego termin do rozprawy ustnej w tutejszym sądzie na dzień 31go sierpnia 1883 o godz. 9 z rana wyznaczony został.

Ma zatem Józef Ożóg, albo osobiście na terminie stanąć, albo środki obronne ustanowionemu dla niego w osobie zastępcy c. k. notaryusza w Sokołowie p Stanisława Długoszewskiego kuratorowi przed terminem podać, inaczej wynikające ewentualnie z zaniedbania złe skutki, sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy

Sokołów, dnia 19go czerwca 1883.

L. 1327. (4669 1—3)

Nieznajomego z miejsca pobytu Józefa Prucnala z Medyni zawia się niniejszem, że Abraham Lieberman z Sokołowa przeciw niemu wniósł pozew drobiazgowy o zapłacenie 10 zł. w. a., na skutek czego termin na dzień 29go sierpnia 1883 z rana w tutejszym sądzie wyznaczony został.

Ma zatem Józef Prucnal, na terminie albo sam w sądzie stanąć, lub też do tego czasu środki obronne ustanowionemu dla niego kuratorowi p. Stanisławowi Długoszowskiemu, zastępcy c. k. notaryusza w Sokołowie, podać, inaczej z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy

Sokołów, 25go czerwca 1883.

L. 6297. (4464 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Wincentego Bielańskiego a w razie jego śmierci z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców tegoż, że w sprawie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego przeciw Karolowi Bielańskiemu i innym o uznanie płynności wypłacalności sumy 437 zł. 55 ct. w tabeli płatniczej z dnia 12 grudnia 1880 l. 17204 na II miejscu ceny kupna dóbr Turze z przyl. na rzecz Banku hipotecznego kollokowanej, dla nich celem doręczenia dekretacyi pozwu z terminem 20 lipca 1883, i zastępywania ich kurator w osobie adw. dra Budzynowskiego ze substytucyą adw. dra Witza ustanowiony został, któremu to kuratorowi potrzebną do zastępywania ich w tej sprawie informacyę przesłać lub kogo innego za zastępcę sobie obrać mogą, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać mają.

Sambor, 5 czerwca 1883.

L. 2153. (4466 2—3)

C. k. sąd powiatowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Abuscha aby się do spadku po Berlu Abuschu zmarłym w Brzesku 9 stycznia 1879 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w przeciągu roku oświadczył, inaczej bowiem spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Bezalelem Florenzem przeprowadzonym zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 23 maja 1883

L 23033. (4536 2—3)

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie oznajmia nieobecnym Adamowi hr. Ożarowskiemu i małż. Józefowi i Maryi Czaderskim, że tut jszo-sądową uchwałą z dnia 23 czerwca 1883 l. 23033 dozwolonem zostało wydanie z depozytu książeczki gal. kasy oszczędności na 625 zł. 63 ct., opiewającej spadkobiercom po ś. p. Justynie Wolańskim.

Gdy miejsce pobytu Adama hr. Ożarowskiego, tudzież małżonków Józefa i Maryi Czaderskich nie jest wiadomem, ustanowiono dla nich kuratorem adw. dra Skowrońskiego, z zastępstwem adw. dra Blizińskiego i wspomniona uchwała kuratorowi doręczoną zostaje.

Wzywa się zatem Adama hr. Ożarowskiego, tudzież małżonków Józefa i Maryę Czaderskich, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące skutki sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 23 czerwca 1883.

L. 8103. (4649)

C. k sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm jednostkowych a) wykreślenie firmy „F. Csillik“ b) wejście w życie firmy „Leopold Gileczek dawniej F. Csillik“ ku prowadzeniu księgarni wraz z wypożyczalnią książek i składem nót w Tarnopolu.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol, dnia 26 czerwca 1883.

L. 4205 (4469 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie wiadomo czyni, że w Głowience zmarł 2 lutego 1875 Jan Szubra pozostawiwszy ustne ostatniej woli rozporządzenie.

Gdy powołany do spadku po tymże pozostałego Stanisław Szubra z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto wzywa się go aby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu licząc do powyższego spadku się zgłosił, ile że wrazie przeciwnym spadek z ustanowionym dlań kuratorem Franciszkiem Kolemko ukończony zostanie

C. k sąd powiatowy

Krosno, 10 sierpnia 1880

L. 19788. (4446)

C. k sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że na dniu 6go maja 1883 firmę handlową „Handel spirytusu w Zniesieniu S Schönblum & M. Sper“ w rejestr handlowy dla firm spółkowych wpisano i przy takowej uwidoczniono, że właścicielami tej firmy są S. Schönblum i M. Sper i że firmę obaj spólnicy łącznie pod słowami ciśniętemi „Handel spirytusu w Zniesieniu“ albo też pod słowami w języku niemieckim pod stampilią wyciśniętemi „Spiritus Handel in Zniesienie“ podpisywać będą.

Lwów, dnia 19 maja 1883

L. 25450. (4450)

Edykt t. s. z dnia 28 kwietnia 1883 l. 16985 w sprawie firmy „Oskar Kreyser“ w nr. 127 „Gazety Lwowskiej“ b. r. ogłoszony, prostuje się w ten sposób, że w edykcie tym nazwisko właściciela firmy mylnie „Kreiser“ zamiast właściwego nazwiska „Kreyser“ wydrukowano.

Lwów, dnia 23 czerwca 1883.

L. 7881. (4424 1—3)

Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Szczepanowskiego, że Apolonia Szczepanowska wniesła pod dniem 11 czerwca 1883, l. 7881 pko niemu i spólr. pozew o wyłączenie ruchomości z pod egzekucyi, który do rozprawy ustnej na dnia 10 sierpnia 1883 zadekretowano, że dlań ustanowiono kuratorem adw. dra Czesława Sleczkowskiego, któremu potrzebne do obrony informacye i dowody dostarczyć, lub też innego obrońcę obrać ma i o tem sąd tutejszy zawiadomić.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 12 czerwca 1883.

L. 141. (4432 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Hryca Falla, że dla niego w sporze Zakładu kredyt. włość. przeciw spadkobiercom Grzegorza Falla o 22 rat po 6 zł i raty 6 zł. 32 ct. w a. ustanowiono kuratorem Danka Falla.

Wzywa się więc Hryca Falla, aby środki do swej obrony służyć mogące kuratorowi dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi go wymienił, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Dukla, 25 kwietnia 1883.

Kuratele.

L. 21743. (4598 1—3)

C k. sąd deleg. miejski w Krakowie ogłasza na mocy uchwały ck. sądu krajowego w Krakowie z 2 czerwca 1883 l 12091 Anielę z Gołdzińskich Mandlową, żonę Józefa Mandla z Półswia Zwierzynieckiego za marnotrawczynię i dodaje jej kuratora w osobie Karola Wiśniewskiego, rzeźnika z Półwsia

Kraków, 21 czerwca 1883.

L. 3775. (4509 2—3)

Karol Korona ze Starego Sącza został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 16 czerwca 1883 l. 3472 za marnotrawcę uznany.

Kuratorem jego Paweł Fröhlich.

C. k. sąd powiatowy.

Stary Sącz, 22 czerwca 1883.

L. 3938. (4531 2—3)

Tomasz Szczęśniak z Łomnicy uznany za marnotrawcę

Kuratorem jego Jan Fiedor.

C. k. sąd powiatowy.

Stary Sącz, 28 czerwca 1883.

L. 3535. (4530 2—3)

Józef Prucnal z Medyni łańcuckiej uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Walenty Gołojuch.

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut, 14 czerwca 1883.

L. 3805. (4359 2—3

C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowie podaje do publicznej wiadomości, że Adam Rein syn, z Wildenthalu za marnotrawcę uznanym a kuratorem dla niego Jan Straub z Wildenthalu ustanowionym został

C. k. sąd powiatowy.

W Kolbuszowie, dnia 23 czerwca 1883.

L. 2802. (4431 2—3)

Franciszek Wielgos z Humnisk uznany został marnotrawcą, kuratorem dlań ustanowiono Jędrzeja Konieczkę.

C. k. sąd powiatowy.

Brzozów, 8 maja 1883.

L. 2131. (4384 2—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 26 kwietnia 1883 l. 2660, Jan Stołek z Sokołowa za marnotrawcę uznany został, tudzież że mu kuratora w osobie Jędrzeja Bieńkowskiego z Sokołowa dodano.

Sokołów. dnia 1 czerwca 1883.

L 5448. (4472 3—3)

Helena Bryniarska z Szlembarku została marnotrawczynią uznaną, a kuratorem jej ustanowiono Jakuba Laszczuka z Szlembarku.

C k. sąd powiatewy

Nowytarg, 5 czerwca 1883.

L. 2343. (4385 3—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że Wawrzyniec Chmielowski z Raniżowa uchwałą c k sądu obwodowego w Rzeszowio z dnia 1 czerwca 1883 l. 3040 za marnotrawcę uznany został, tudzież że mu kuratora w osobie Marcina Wiącka z Raniżowa dodano.

C. k. sąd powiatowy.

Sokołów, 13 czerwca 1883.

Konkursa.

L. 39647. (4515 3—3)

Przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie opróżnioną została jedna posada pomocnika sługi urzędowego z płacą rocznych 250 złr. i 25pr. dodatkiem aktywalnym.

Do obsadzenia tej posady rozpisuje się konkurs niniejszy z uwagą, iż na tę posadę mają przedewszystkiem aspiranci wojskowi posiadający odpowiednią kwalifikacyę i zaopatrzeni certyfikatem w myśl ustawy państwowej z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. nr. 60.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wnieść swe należycie udokumentowane podania najdalej do końca lipca 1883 do c. k. Namiestnictwa we Lwowie, a to aspiranci wojskowi zostający w czynnej służbie w drodze swej przełożonej władzy wojskowej wszyscy zaś inni kandydaci w drodze właściwej władzy cywilnej.

Odnośne podania winny być zaopatrzone w następujące dowody:

1 znajomości czytania i pisania w językach krajowych.

2. cielesnego uzdolnienia do pełnienia obowiązków służbowych (świadectwo lekarskie).

3. nieposzlakowanego moralnego zachowania się, nareszcie

4. austryackiego obywatelstwa a nadto mają aspiranci wojskowi dołączyć wspomniany certyfikat wojskowy.

Lwów, dnia 26 czerwca 1883.

Księgi gruntowe.

L. 206. (4644 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 2 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby c. k. uprzyw. galic. kolei Karola Ludwika o utworzenie nowego ciała tabularnego dla drogi, poprzednio do terytoryum kolei Karola Ludwika należącej, w parceli pod l. k 3690 w Lackiej woli położonej, obecnie gminie Lacka wola własnej, o przestrzeni 1316 □ metr. graniczącej na wschód do potoka, na zachód do drogi, na południe do przestrzeni c. k uprz. gal. kolei Karola Ludwika a na północ do budynków mieszkalnych i zabudowań gospodarczych wsi Lacka wola i zaintabulowanie gminy Lacka wola za właścicielkę tej drogi, c. k. sąd powiatowy w Mościskach projekt utworzyć się mającego ciała tabularnego wygotował, którýto projekt w tymże c. k. sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 1 kwietnia 1883 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od tego dnia począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ogrzniczone, na innych przeniesione i uchylone być mogą. —

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Mościskach swoje oznajmienie do d. 1 października 1883 włącznie tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 20go lutego 1883.

Wyroki prasowe.

(4564)

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Budweis hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 30 Juni 1883, Z. 3506, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Budivoj“ Nr. 52 vom 28 Juni 1883 wegen des Artikels „Schuze volicu na radnici“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 20 und 22 Juni 1883, ZZ. 4387, 4447 und 4520, die Weiterverbreitung der Nr. 2178 der Zeitschrift „L'Indipendente“ vom 13 Juni 1883 wegen des Artikels „Lettere Romane“, der Nr 2182 vom 17 Juni 1883 wegen des Artikels „La Rivista deell' Adria“, endlich der Nr. 2183 derselben Zeitschrift vom 18 Juni 1883 wegen des Artikels „La festa di jeri“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 22 Juni 1883, ZZ. 4445 und 4448, die Weiterverbreitung der Nr. 165 der Zeitschrift „Il Cittadino“ vom 16 Juni 1833 wegen des Artikels „Misteri di una reggia“ nach §. 64 St. G., dann der Nr. 166 derselben Zeitschrift vom 17 Juni 1883 wegen des Artikels, beginnend mit „Abbiamo avuto la soddisfazione“ nach §. 300 St. G., verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7 Juni 1883, Z. 4085, die Weiterverbreitung der nachstehenden Zeitschriften verboten: „Il Diritto“ (Rom) Nr. 129 vom J. 1883, „Capitan Fracassa“ (Rom) Nr. 127 vom J 1883 „Gazzetta d'Italia“ (Rom) Nr. 129, 3 Aufl. vom J. 1883, „L'Italie“ (Rom) vom 9 Mai 1883 und „La Riforma“ (Rom) Nr. 129 vom J. 1883 nach den §§. 58 c und 305 St. G., „Giornale d'Udine“ (Udine) Nr. 104 vom J. 1883 nach §. 305 St. G., „El Visentin“ (Vicenza) Nr. 15 vom J. 1883 nach §. 65 a St. G., „Piccolo Faust“ (Bologna) Nr. 18 vom J. 1883 nach §. 65 a St. G., „Il Ravennate“ (Ravenna) Nr. 92 vom J. 1883 nach §. 58 c St. G., „Lucifero“ (Ancona) Nr. 17 vom J. 1883 nach den §§. 63, 65 a und 305 St. G., L'Educatere“ (Macerata) Nr. 17 vom J. 1883 nach den 58 c, 65, 303 305 St. G., „Il Mare“ (Genua) Nr. 128 vom J. 1883 nach §. 63 St. G., „Riforma sociale“ (Palermo) Nr. 17 vom J. 1883 nach den §§. 58 c, 63 und 305 St. G., „Ferruccio“ (Rego Calabria) Nr. 19 vom J. 1883 nach den §§. 65 a, 302 und 305 St. G., und „Fede e Avvenire“ (Messina) Nr. 18 vom J. 1883 nach den §§. 65 a und 305 St. G.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4 Juni 1883, Z. 4073, die Weiterverbreitung der nachstehenden Druckschriften verboten: „Nuove odi barbare di Giosue Carducci. Bologna. Nicolo Zanichelli. 1882“ nach §. 65 St. G. „Satana e polemi he sataniche di Giosue Carducci. 15 Aufl. Bologna. Nicolo Zanichelli. 1882“ nach den §§. 516 und 303 St. G., „Postuma canzionere di Lorenzo Stuchetti. 11. Aufl. Bologna. Nicolo Zanichelli 1882“ nach den §§. 122 a und 303 St. G., „Nuova polemica di Lorenzo Stuchetti. 4 Aufl. Bologna. Nicolo Zanichelli 1882“ nach den §§ 122 a, 303 und 516 St G., „Camicia rossa. Garibaldi a Londres en 1864. par. A. Herzen (Iskander) Lausenne. B. Benda 1882 nach den §§. 65 a und 305 St G. „Biblioteca della domenica le teraria. „Il primo passo.“ Roma — presso la domenica lettararia. 1 Aufl. 1882 und 2 Aufl. Roma — casa editrice A. Sammaruga e Comp. 1883“ nach §. 65 a St. G., „L'ombra di Garibaldi. Poema in quindici canti di Pietro Riga. Mailand. Carlo Simonentti editore 1882“ nach §§. 58 und 65 a St. G. „Biblioteca universale. 33 Bändchen. Giuseppe Mazzini „I fruttelli Bandiera“ Dante filosofia della musica. Milano Edoardo Sanzogno editore 1883“ nach den §§ 58 c und 65 a St. G. und „Aldo Panozzi. Druck von Bunato in Vicenza. 1883“ nach §. 65 a St. G.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22 Juni 1883, Z. 4450, die Weiterverbreitung der nachstehenden Zeitschriften verboten: „Lucifero“ (Ancona) Nr. 19 vom J. 1883 nach den §§. 302, 303 und 305 St. G, „L'Educatore“ (Macerata) Nr. 19 vom J. 1883 nach den §§. 65 a, 122 a und 303 St. G., „La Lince“ (Palermo) Nr. 448 vom J 1883 nach §. 65 a St. G., „Roma“ (Neapel) Nr. 128 und 133 vom J. 1883 nach den §. 65 a und 305 St. G., „Gazzetta di teatri“ (Mailand) Nr. 18 vom J 1883 nach §. 65 a St. G., „Il Pungolo“ (Neapel) Nr. 128 vom J. 1883 nach den §§ 58 c, und 305 St. G., „Capitan Fracassa“ (Rom) Nr. 132 und 140 vom J. 1883 nach den §§. 58 c, 63, 65 a und 305 St. G, „Il Diritto“ (Rom) Nr. 135 und 143 vom J. 1883 nach den §§. 65 a, 58 a, 63 und 305 St. G, „La Riforma“ (Rom) Nr. 131, 135, 136 und 143 vom J. 1883 nach den §§. 58 c, und 305 St. G, „Florean dal Palazz“ (Udine) Nr. 12 vom J 1883 nach §. 63 St G., „Il Bersagiere“ (Rom) Nr 140 vom J. 1883 nach den § 58 c, 63, 65 a und 305 St. G., „L'Opinione“ (Rom) Nr 142 vom J 1883 nach den §§. 58 c 65 a u.305 St G., „Gazetta d'Italia“ (Rom) Nr. 143 vom J. 1883 nach den §§. 65 a und 305 St. G., „La Stampa“ (Rom) Nr. 141 vom J. 1883 nach den §§ 65 a und 305 St. G., „La Rassegna“ (Rom) Nr. 143 vom J. 1883 nach den §§. 63, 65 a und 305 St. G. „La Nazione“ (Florenz) Nr. 144 vom J. 1883 nach den §§. 63, 65 a und 305 St. G., und „La Riforma sociale“ (Palermo) Nr. 19 vom J. 1883 nach §. 65 a St. G.

L. 1599. (4434 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie wzywa posiadacza kwitu c. k. urzędu podatkowego w Myślenicach z dnia 8 kwietnia 1876 na złożoną przez Wojciecha Słowiaka z Krzeczowa kaucyę z powodu dostawy szutru w latach 1875, 1876 i 1877, składającą się z jednej obligacyi indemnizacyjnej Galicyi zachodniej Nr. 25666 na 100 złr. mk. z kuponami, ażeby się w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i 3 dni od daty niżej umieszczonej do tegoż sądu zgłosił, inaczej kwit ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 4 maja 1883.

L. 41821. (4664 2—3)

Odnośnie do edyktu z dnia 28go czerwca br. l. 39.081, podaje się do powszechnej wiadomości, że reskryptem Wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 27go czerwca br. l. 22.194, zarządzoną została dalsza reambulacya kolei Transwersalnej, na przestrzeni Żywiec, Nowy Sącz, od kilm 53.060 do kilm. 62.242, i że z powodu tego, wyłożone będą wykazy gruntów, pod kolej zająć się mających, z dotyczącemi planami w urzędach gminnych i u przełożonych obszarów dworskich, w Bystrej, Toporzysku, Jordanowie i Malejowej powiatu Myślenickiego, przez 14 dni, do publicznego przejrzenia, i że ogłoszone też będą w każdej gminie termina w których komisya czynność swoją sprawować będzie.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu dni 14tu w właściwem c. k. Starostwie, lub też przy komisyi na miejscu.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 5go lipca 1883.

L. 3188. (4455 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Majera Lenera, że Leopold Rajewicz wniósł przeciw niemu pod dniem 29 maja 1883 l. 3188 pozew o zapłacenie sumy wekslowej 200 zł. wa na który równocześnie nakaz zapłaty sumy 200 zł. aw. z przynależytościami wydany i dla niego kuratorem adw. Dr. Olszewski z substytucyą adw. Dr. Janczury ustanowionym został.

Wzywa się zatem Majera Lenera, aby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił, lub też innego zastępcę sobie wybrał i o tem tutejszy sąd zawiadomił.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz, 11 czerwca 1883.

Zl. 21243. (4645 2—3)

Das k. k. Landesgericht in Lemberg fordert hiemit über Ansuchen des Jakob Zodik die Inhaber des abhanden gekommenen Depositenscheines der Lemberger Lotto-Amts-Kasse vom 5 März 1875 Obi jour. Art. 78 über die derselben als Kaution für die verstorbene Kollektantin Chaje Zodik erliegenden Lose und zwar über das 1860 Anlehen Los Serie 14420/3 Abth. V. a 100 fl. und über das 1839 Los Serie 5404|108064 a 50 fl. ö W. auf, diese Quittung binnen Einen Jahre, sechs Wochen und drei Tagen von unten angesetzten Tagen an gerechnet diesem Gerichte vorzulegen oder ihr Recht darauf nachzuweisen, widrigens diese Urkunde nach Verlauf obiger Frist über neuerliches Ansuchen des Amortifirungswerbers für amortifirt erklärt werden wird.

Von k. k. Landesgerichte

Lemberg, 16 Juni 1883.

Zl. 6593. (4653 2—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea wird bekannt gegeben, es sei unterm 26 Mai 1883 Zl. 4986 gegen Ch. E. Wechsler, Kaufmann in Kolomea die Zahlungsauflagen wegen der Wechselrestsumme von 1050 fl. öst W. WG. zu Gunsten der öst Jute Spinnerei und Webereigesellschaft in Wien erlassen worden. Nachdem diese Zahlungsauflage dem Belangten Ch. E. Wechsler wegen dessen unbekannten Aufenthaltsortes nicht zugestellt werden konnte, so wurde für denselben HE. adw. Dr. Zakrzewski in Kolomea zum Curator ernannt, und demselben die Zahlungsauflage zugestellt.

Es liegt daher dem Curanden ob dem bestellten Curator die zu seiner Vertheidigung dienenden Behelfe mitzutheilen oder einen anderer Vertreter zu bestellt und hievon dieses Gericht in Kenntniß zu setzen.

Kolomea, 6 Juli 1883.

Doniesienia prywatne.

Bank krajowy

królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w dalszym ciągu ogłoszenia, zamieszczonego w nr. 147 „Gazety Lwowskiej" z dn. 30 czerwca, podaje do wiadomości, że przyjmuje do skupu weksle płatne nie później jak za dni 130 od daty przedstawienia do eskontu, czyli że termin 3 miesięczny w rzeczonem ogłoszeniu oznaczony zostaje do dni stu trzydziestu przedłużonym. (4682)

L. 953. (4684)

Obwieszczenie.

W myśl § 30 u. o Repr. pow. podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że rachunki dochodów i wydatków Reprezentacyi powiatowej Buczackiej na rok 1882, wyłożone są w biurze Wydziału powiatowego na dni 14 do przejrzenia przez opodatkowanych w powiecie.

Z Wydziału powiatowego.

Buczacz, dnia 10 lipca 1883.

Prezes:

Błażowski.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fab